

Sztandar Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W LUBLINIE

ROK IX. NR 303 (2946).

LUBLIN, PONIEDZIAŁEK, 21 GRUDNIA 1953 R.

Cena 20 gr

Zakończenie III Sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Izba zatwierdziła 20 dekrétów Rady Państwa

W dniu 19 grudnia o godz. 11 Marszałek Jan Dembowski otworzył w obecności członków Rady Państwa i Rządu PRL kolejne posiedzenie Sejmu stwierdzając przyjęcie protokołów z ubiegłych posiedzeń. Porządek dzienny posiedzenia, ustalony przez Prezydium Sejmu, przewiduje sprawozdania Komisji Spraw Ustawodawczych o 20 dekrétach Rady Państwa, wydanych w okresie między drugą a trzecią sesją. Sprawozdania komisji podzielone zostały na cztery tematyczne grupy.

Pierwszy punkt porządku dziennego przewidywał grupę dekrétów, dotyczących spraw związanych z rolnictwem i obejmował dekrety: o zmianie ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż, o zmianie dekretu o obowiązkowych dostawach ziemniaków, o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych i o obowiązkowych dostawach mleka.

Referentem Komisji był poseł Schayer. Sprawozdawca zwrócił uwagę, że dekrety te stanowią podstawę prawną dla umocnienia jednego z najważniejszych ogniw spo-

ni gospodarczej między miastem a wsią. „Znaczenie obowiązkowych dostaw — powiedział poseł Schayer — polega na tym, aby ten wielki bochen chleba, jakim jest nasz dochód narodowy był sprawiedliwie podzielony”. Po szczegółowym omówieniu dekrétów referent postawił wniosek o ich zatwierdzenie.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos przedstawiciel zespołu poselskiego województwa bydgoskiego poseł Kuźniar. Wyróżając aprobatę dla dekrétów, mowca wskazał na zadowolenie pracującego chłopstwa z ostatnich posunięć Rządu i Partii; zwłaszcza tezy na II Zjazd wywołały — jak to stwierdza poseł Kuźniar — duże zadowolenie wsi.

Kolejnym mówcą jest poseł Wojciechowski, który omawia w nawiązaniu do dekrétów sytuację rolnictwa w wojew. warszawskim, wskazując na konieczność uruchomienia dużych rezerw w gospodarce rolnej tego województwa oraz na konieczność usprawnienia pracy rad narodowych, organizacji politycznych i społecznych i instytucji, które obsługują rolnictwo.

Po wyczerpaniu listy mówców Marszałek poddał dekrety kolejno pod głosowanie. Sejm je zatwierdził. Drugą grupę dekrétów omawianych przez Sejm stanowią: dekret o koncesjonowaniu zarobkowego przetworu surowców i półfabrykatów włókienniczych, dekret o prawie górniczym, dekret o eksploatacji złóż torfowych, dekret o wyrobie i przerobie spirytusu, oraz dekret o uprawie tytoniu i wytwarzaniu wyrobów tytoniowych.

Sprawozdawcą tej grupy dekrétów z ramienia Komisji Spraw Ustawodawczych jest poseł Marjan Czerwiński. Dekret o prawie górniczym zobowiązuje z jednej strony przedsiębiorstwa górnicze do przedsięwzięcia wszelkich środków dla zabezpieczenia pracy górników, z drugiej zaś strony, stwarzając właściwe ramy prawne dla dalszego rozwoju górnictwa, stwarza jednocześnie podstawę do dalszego wzrostu współzawodnictwa i wydajności pracy.

Dekret o eksploatacji złóż torfowych ma na celu zapewnienie planowej i racjonalnej eksploatacji tych złóż. Dekret w sprawie surowców i półfabrykatów włókienniczych jest ciałem w spekulacji tymi surowcami i stwarza możliwości lepszego rozwoju włókiennictwa w naszym kraju. Wreszcie dekret o uprawie tytoniu likwiduje przeżytki w wyniku zmiany monopolu na przedsiębiorstwo państwowe, a dekret o wyrobie i przerobie spirytusu przyczynił się do skuteczniejszej walki z alkoholizmem, przewidując surowe kary za potajemny wyrób spirytualii i handel wyrobami spirytusowymi nielegalnej produkcji. Mowca wnosi o zatwierdzenie dekrétów

W dyskusji zabiera głos znany górnik z wojew. stalinogrodzkiego, poseł Apryas, wskazując na troskę państwa ludowego o górników, na rozwój kopalnictwa górnictwa i na zadowolenie górników z ustawodawstwa górnictwa Polski Ludowej. Dekrety zostały kolejno przez Izbę zatwierdzone.

Trzecią grupę dekrétów stanowiły dekrety: o ustalaniu cen, opłat i stawek taryfowych, o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, o dostarczeniu środków transportowych dla potrzeb obrony państwa, o zmianie ustawy o zakładaniu w budynkach mieszkalnych skrzynek listowych i o zmianie ustawy o transporcie drogowym. Referentem komisyjnym był poseł Gumiński, który szczegółowo uzasad-

nił te dekrety porządkowe. Izba zatwierdziła je w głosowaniu.

Wreszcie ostatnia grupa dekrétów — to dwa dekrety, wprowadzające zmiany do niektórych przepisów Kodeksu Karnego Wojska Polskiego i Kodeksu Wojskowego postępowania karnego, a następnie dekret o zmianie Kodeksu Rodzinnego, dekret o stosunkach służbowych nauczycieli szkół zawodowych i zakładów naukowych podległych CUSZ, dekret o szkolnictwie artystycznym i zmiany w dekreście o Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Sprawozdawcą był poseł Kalliszewski. Referent wskazuje m. in. na poważny rozwój szkolnictwa artystycznego w Polsce Ludowej (posiadamy obecnie 17 wyższych uczelni oraz 138 państwowych szkół artystycznych I i II stopnia). Dekret w sprawie szkolnictwa podległego CUSZ uchyla niektóre nieżywciove przepisy poprzedniego ustawodawstwa, a dekret w sprawie Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk stwarza właściwą strukturę organizacyjną dla tego urzędu.

W dyskusji zabrał głos poseł Teisseyre, zatrzymując się zwłaszcza nad zagadnieniami szkolnictwa artystycznego. Również ta grupa dekrétów została zaaprobowana przez Izbę.

Marszałek stwierdziwszy wyczerpanie porządku dziennego zamknął trzecią sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z frontu planowych dostaw

Gmina Kamionka wykonała 100 proc. planu rocznego.

Dzięki rzetelnej pracy gminnej i gromadzkiego aktywów gmina Kamionka (pow. Lubartów) wywiązała się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża. Z aktywistów na szczególne wyróżnienie zasługują: kierownik GKS Łbigniew Keppa, zastępca przewodniczącego PGRN Celina Zadurska, soltyś: Jan Komar z gromady Ciemno i Stanisław Pytko z Siedliska.

W każdej gromadzie niemało jest rolników, którzy już dawno rozliczyli się z państwem. Przewodzący chłopcy jak Bolesław Sternik z Ciemna, Stanisław Wiciak i Antoni Strózek z Siedliska, Józef Błażejczyk i Antoni Wierchoń z Kamionki, Bolesław Drzewicki z Kozłówki i wielu gospodarzy z innych gromad otrzymali dyplomy uznania za należyte wywiązywanie się z obowiązków.

W gromadach tych nie brak niestety i kombinatorów, którzy nie oddają zboża państwu. Należą do nich m. in. Bolesław Komar i Michał Szymański z kol. Kierzkówka, Stanisław Łopucki z Kozłówki i Piotr Wadowski s. Bolesława z Kamionki. W stosunku do nich żadnych rezultatów nie przyniosła praca wyjaśniająca gromadzkiego aktywów o konieczności wykonywania obywatelskich obowiązków. Nie dały żadnych rezultatów przeprowadzone z nimi indywidualne rozmowy w Prezydium GRN. Oporni zostali więc wezwani do prokuratora. Widząc, że nie uda im się oszukać państwa, po kilku dniach odwieźli nie tylko

Po raz siódmym wybory prezydenta Francji nie dały wyników

PARYŻ (PAP). W niedzielę 20 grudnia br. przeprowadzono siódmą turę głosowania w wyborach prezydenta Republiki Francuskiej. Kandydatami byli tak samo jak w piątą i w szóstej turze: Laniel, Naegelen oraz Medacien. Laniel uzyskał 407 głosów, Naegelen 303 i Medacien 156 głosów.

Tak więc również w siódmej turze żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Na str. 3 i 4 drukujemy pierwszą część Uchwały Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r.

w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

Na cześć II Zjazdu Partii

Kobiety z Rogal podejmują walkę o rozwój hodowli

Kobiety zorganizowane w Kole Gospodyń Wiejskich w gromadzie Rogale, gm. Trzebieszów, powiat Łuków, piszą w liście do naszej redakcji.

„Po zapoznaniu się z tezami IX Plenum KC PZPR pragniemy również przyczynić się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących drogą rozwoju gospodarki hodowlanej. Prowadząc w roku bieżącym konkurs hodowlany osiągnęliśmy znaczny wzrost naszej hodowli.

W konkursie uczestniczyło 20 członkin kole. Osiągnęliśmy wzrost pogłowia trzody chlewnej o 305 sztuk. Obecnie posiadamy 170 sztuk trzody chlewnej, podczas gdy przystępując do konkursu na rok 1953 posiadaliśmy 58 sztuk. Umożliwiło to między innymi ponadplanową sprzedaż 10.621 kg żywca.

Wychowaliśmy 9 sztuk cielczek. Sprzedaliśmy ponad plan do dnia 18.X.53 r. 840 litrów mleka.

Wychowaliśmy 375 sztuk kur — od których sprzedaliśmy do dnia 1.VIII.53 r. 53.424 kg jaj.

Zakontrowaliśmy 80 sztuk trzody chlewnej, z których do dnia 18.X.53 odstawiłyśmy 69 sztuk.

Osiągnięcia konkursu hodowlanego zawdzięczamy racjonalnemu żywieniu i wzorowej pielęgnacji. Dlatego też w roku przyszłym tj. 1954 dla uczczenia II Zjazdu Partii postanawiamy wziąć udział w konkursie hodowlanym, podnieść naszą hodowlę bydła o 18 sztuk, trzody chlewnej o 141 sztuk, hodowlę kur o 395 sztuk i owiec o 17 sztuk.

W ramach dostaw penadobowiązkowych zobowiązujemy się dostarczyć 800 kg żywca oraz 3000 litrów mleka.

Walkę o wykonanie podjętego zobowiązania prowadzić będziemy poprzez racjonalną hodowlę i pielęgnację oraz prowadzenie samokształcenia rolniczego.

My członkinie Kole Gospodyń, podejmując nasze zobowiązanie, wzywamy do współzawodnictwa wszystkie kobiety na terenie województwa lubelskiego, by odpowiedziały na nasz apel i uczęły Zjazd czynem produkcyjnym”.

W trosce o człowieka

Coraz liczniej napięta do instytucji partyjnych, Komitetów Zakładowych i egzekutyw organizacji podstawowych listy, w których ludzie pracy partyjni, bezpartyjni i ZMP-owcy zawiadamiają o chęci poparcia czynem tez przedzjazdowych.

Poniżej drukujemy list pracowników Działu Administracyjno-Bytowego FSC:

Do Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
FSC im. B. Bierut w Lublinie

„My pracownicy Działu Administracyjno-Bytowego po zapoznaniu się z referatem tow. B. Bieruta, wygłoszonym na IX Plenum KC PZPR widzimy lepiej nasze zadania i w związku z tym dla poparcia czynem hasła walki o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy zobowiązujemy się:

— zorganizować do dnia 1.II.54 r. (w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia PMRN) przychodnię dziecięcą i ośrodek zdrowia na osiedlu ZOR—Bronowice,

— polepszyć warunki mieszkalne we mieszkańcach baraków robotniczych przez przekwaterowanie ich do dnia 1.I.1954 r. do nowourządzonego hotelu na ZOR—Bronowice. W hotelu ZOR—Bronowice Blok Nr 11 zmniejszyć liczbę osób zakwaterowanych w poszczególnych pokojach,

— od dnia 1.I.1954 r. organizować regularnie zbiorowe uczęszczanie pracowników zamieszkałych w hotelach na filmy i do teatru,

— zorganizować 2 razy w miesiącu odczyty dla mieszkańców hoteli, do dnia 1.I.1954 r. wyposażyć świetlicę na ZOR—Bronowice w radio, adapter i płyty.

Powiaty Lublin i Hrubieszów zwolnione z miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP). 11 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Są to powiaty: Łęczyska i Kutno w woj. łódzkiem, Lublin i Hrubieszów w woj. lubelskim, Gostynin i Płońsk jako ostatnie w woj. warszawskim oraz Białystok, Elk, Kolno, Grajewo i Suwałki jako ostatnie w woj. białostockim.

Chłopi tych powiatów, którzy w całości dostarczyli państwu wyznaczone ilości zboża z tegorocznych zbiorów zwolnieni zostali z miarek i odsypów oraz korzystają z prawa sprzedaży na wolnym rynku swych nadwyżek zboża i przetworów zbożowych.

Województwo warszawskie jest 11, zaś białostockie 12 z kolei województwem, gdzie wszystkie powiaty wykonały już tegoroczny plan dostaw zboża co najmniej w 90 proc.

Z kraju i ze świata



W Zakładach Urzędzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach — szeroko rozpowszechnione są, szczególnie wśród młodzieży, przodowników pracy, radzieckie metody szybkościowego skrawania nożem Kolesowa, metody Zandarowej (przekazywanie maszyny w ruchu) oraz Kowalowa. Na zdjęciu: młodzieżowy przodownik pracy — Karol Smółka, stosując noż Kolesowa wykonuje 220 proc. normy. Na twarzy Smółki widoczna celulozowa osłona, dla zabezpieczenia twarzy i oczu przed odpryskami gorących wiórów.



Naród francuski jednoczy się przeciwko wojskowym układom, odbudowującym Wehrmacht. Swój stosunek do sprawy utworzenia „europejskiej wspólnoty politycznej” i „armii europejskiej”, lud francuski wyraża w licznych demonstracjach protestacyjnych. Na zdjęciu: przedstawiciele postępowego społeczeństwa francuskiego trzymają w rękach petycję przeciwko układom z Bonn i Paryża. Petycja podpisana została przez kilkanaście tysięcy osób.

Bohaterska walka armii i narodu wietnamskiego zakończy się zwycięstwem

Oświadczenie prezydenta Ho Szi Mina

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłosiła pełny tekst oświadczenia złożonego przez prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Mina w związku z siódmą rocznicą podjęcia walki narodu wietnamskiego przeciwko zaborcom francuskim. Oświadczył on m. in.:

— Początkowo natrafialiśmy na znaczne trudności w naszej walce, lecz sytuacja międzynarodowa rozwijała się w kierunku sprzyjającym coraz bardziej naszej wojnie wyzwolenczej. Siły pokoju i demokracji całego świata, którym przewodzi Związek Radziecki, stawały się coraz potężniejsze i przerosły siły imperialistycznych podżegaczy wojennych. Bohaterska walka wyzwolencza naszego narodu nabierała coraz szerszego rozmachu. Odnosiliśmy jedno zwycięstwo po drugim i osiągnęliśmy znaczne sukcesy w dziedzinie wojskowej, politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Zadaliśmy nieprzyjacielowi druzgocące ciosy. Ponieważ on poważnie stracił w ciągu 7 lat wyeliminowaliśmy z walki przeszło 320 tysięcy nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. W ciągu tego okresu nieprzyjaciel musiał wydać na wojnę przeszło 3 tysiące miliardów franków. Ponieważ jego zasoby gospodarcze i finansowe wyczerpały się wskutek tych olbrzymich wydatków, musi on zebrać o pomoc amerykańską i wskutek tego musi się podporządkowywać w coraz większym stopniu Stanom Zjednoczonym. Imperialiści amerykańscy korzystają z tego, aby ujarzmić naród francuski oraz ingerować bezpośrednio do wojny w Wietnamie, próbując zająć miejsce kolonizatorów francuskich w Indochinach.

Wszystko to świadczy o coraz większej słabości nieprzyjaciela i o wzroście naszych sił. Ponieważ wojna jaką prowadzimy jest sprawiedliwą, naród francuski jest po naszej stronie tak samo, jak wszystkie narody uciskane przez imperialistów francuskich. Wszystkie mityjące pokój narody walczą coraz energiczniej przeciwko prowadzonej przez imperialistów francuskich agresywnej wojnie w Wietnamie.

Z okazji siódmej rocznicy podjęcia oporu zbrojnego pragnę przekazać w imieniu narodu wietnamskiego serdeczne pozdrowienia narodowi francuskiemu i wszystkim narodom uciskanym przez kolonizatorów

francuskich. Pragnę wyrazić wdzięczność klasie robotniczej całego świata, która w dniu 19 grudnia obchodzi „Międzynarodowy dzień aktywnej solidarności z narodem wietnamskim”, i młującym pokój ludzkości całego świata za to, że popierają naszą słuszną walkę.

Jeśli rząd francuski pragnie rozje-

mu w Wietnamie w drodze rokowań, pragnie prowadzić rokowania w tej sprawie oraz chce rozwiązać problem wietnamski pokojowymi środkami — to naród i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej są gotowe podjąć rokowania z rządem francuskim.

Armia nasza i naród powinny uczynić wszystko, co w ich mocy, aby wykonać dwa niezwykle doniosłe zadania, które stałyby się rekojmią prawdziwej niezawisłości i pokoju: wzmocnić opór zbrojny i przeprowadzić reformę rolną. Te dwa zadania są ściśle ze sobą związane.

Naród polski solidaryzuje się z walczącym Wietnamem

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z uchwałą III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, ludzkie sprawy na całym świecie obchodzili 19 bm. „Międzynarodowy dzień solidarności z narodem wietnamskim — dzień walki o zaprzestanie wojny kolonialnej w Wietnamie”. W związku z tym Dniem polscy związkowcy przesłali do Wietnamu wiele listów i depezy, w których wyrażają uczucia serdecznej przyjaźni dla narodu tego kraju, solidarności z jego słuszną walką o niepodległość i wolność oraz przekonanie, że tocząca się tam wojna, będzie jak naj-
szybciej zakończona.

Depesze i listy przesłali również do bratnich związków zawodowych w Wietnamie liczne branżowe związki zawodowe w Polsce. M. innymi w depezy przesłanej przez Zw. Zaw. Metalowców czytamy: „Przesyłamy Wam wyrazy naszej serdecznej przyjaźni i solidarności ze sprawiedliwą walką, jaką toczycie w imię wolności, niezależności i pokoju”.

Swe uczucia solidarności z ludem wietnamskim wyraziły także liczne załogi robotnicze w całym kraju. M. in. w rezolucji, uchwalonej przez uczestników związkowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w kopalni im. Stalina, załoga stwierdza:

„Domagamy się natychmiastowego zakończenia „brudnej wojny” prowadzonej w Wietnamie wbrew interesom narodu francuskiego, wbrew interesom klasy robotniczej na całym świecie”.

W związku z „Międzynarodowym dniem solidarności z narodem wietnamskim — dniem walki o zaprzestanie wojny kolonialnej w Wietnamie” w ok. 500 zakładowych świetlicach, domach kultury i klubach robotniczych poświęcono specjalne kątelki fotografiom, obrazującym ży-

cie, walkę i zwycięstwa ludu wietnamskiego. W wielu zakładach wyłożono na ten temat odczyty ilustrowane przezrociami, lub też pogadanki przez radiowęzły.

Przemówienie Churchilla w Izbie Gmin

Debata nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). — 17 grudnia w Izbie Gmin odbyła się jednogodzinowa dyskusja nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii. Dyskusję zajął premier Winston Churchill.

Omówił on przede wszystkim przebieg rokowań brytyjsko-egipskich w sprawie pobytu wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego. Mówiąc o polityce Anglii w stosunku do Egiptu i o „mediacji” Stanów Zjednoczonych, Churchill oświadczył:

Adenauer coraz bardziej żąda, aby Francja ratyfikowała układy o „armii europejskiej”, co dałoby możliwość rozlokowania garnizonów hitlerowskich na terenie Francji.



CIP, CIP, CIP... KOGUTKU...

Jak lepiej gospodarować, jak uzyskać dodatkową produkcję

Uwaga czytelnicy — chłopci, robotnicy, technicy i inżynierowie

Nowy konkurs »Sztandaru Ludu«

Redakcja „Sztandaru Ludu” ogłasza nowy konkurs. Do wzięcia udziału w tym konkursie zapraszamy pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowej służby rolnej, pracowników państwowych ośrodków maszynowych, aktywistów ZSCh i aktywistów organizacji partyjnych, robotników, majstrów, techników i inżynierów zakładów przemysłowych Lubelszczyzny.

Nasz KONKURS - ANKIETA polega na udzieleniu odpowiedzi na jedno z dwóch pytań:

1) Jak będę gospodarował, aby podnieść wydajność z ha i zwiększyć hodowlę — przy pomocy jakich metod i przy użyciu jakich środków? Jakie rezerwy, które można wykorzystać dla podniesienia produkcji rolnej widzę w moim gospodarstwie lub na moim terenie? (Wskazać na istniejące możliwości lepszej gospodarki na ewent. potrzeby inwestycyjne).

2) Jakie możliwości uruchomienia dodatkowej produkcji widzę w moim zakładzie pracy? (Wskazać na konkretne, realne możliwości i ewent. potrzeby inwestycyjne).

Odpowiedzi należy nadsyłać do redakcji „Sztandaru Ludu” w Lublinie (ul. 3 Maja 14) w terminie do dnia 10 stycznia 1954 r.

ODPOWIEDZI KONKURSOWE BĘDĄ ROZPATRZONE PRZEZ KOLEGIUM REDAKCYJNE, KTÓRE PRYZYMA CENNE NAGRODY (OGÓLNE WARTOŚCI OK. 4 TYS. ZŁOTYCH) AUTOROM NAJLEPSZYCH PRAC.

(Spis nagród podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma).

był fakt, że mogłem prowadzić długie, szczerze poufne rozmowy z prezydentem Eisenhowerem”.

Churchill następnie wrócił się do Francji z żądaniem aby ratyfikowała układ w sprawie „armii europejskiej”. „Jeśli Francja odrzuci projekt utworzenia „armii europejskiej” — powiedział Churchill — to znalezienie innego wyjścia, a mianowicie rozszerzenie bloku atlantyckiego przez włączenie Niemiec zachodnich — będzie związane z licznymi i, być może, nawet z niezwykle poważnymi trudnościami”.

Winston Churchill poświęcił kilka słów berlińskiej konferencji czterech mocarstw, po czym wrócił ponownie do analizy rezultatów konferencji na Bermudach. Mówca zakomunikował, że na Bermudach wiele czasu poświęcono omówieniu zagadnień Dalekiego Wschodu i Azji południowo-wschodniej. „Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w tej części świata istnieją pewne rozbieżności jeśli chodzi o politykę mocarstw zachodnich” — powiedział Churchill.

„Omawialiśmy — stwierdził premier — takie zagadnienia, jak handel z Chinami, uznanie chińskiego rządu komunistycznego, dopuszczenie Chin do ONZ, kwestia koreańska, a nawet sprawy tak uciążliwych postaci jak Li Syn Man i Czang Kal-szek”.

W zakończeniu Churchill omówił stosunki brytyjsko-francuskie i sprawę Tryestu oraz poświęcił znaczną część swego przemówienia problemowi energii atomowej, aprobując propozycje prezydenta USA w sprawie utworzenia „funduszu atomowego”.

Przywódca opozycji labourystowskiej Clement Attlee zabierając głos w dyskusji poparł politykę rządu brytyjskiego w Egipcie.

Mówiąc o berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Attlee oświadczył: „Na konferencję trzeba przybyć w miarę możliwości, bez wiązanych, twardej warunków. Dotyczy to w takiej samej mierze strony radzieckiej. Uważam że nadzieje związane z konferencją zależą w znacznym stopniu od podejścia do tej konferencji”.

Przywódca lewego skrzydła partii labourystowskiej Bevan podkreślił, że rząd brytyjski popełnił pewne poważne błędy w swej polityce w Afryce i na Dalekim Wschodzie. Mówiąc o rządzie Chin Ludowych, Bevan podkreślił, że dopuszczenie tego rządu do Rady Bezpieczeństwa byłoby olbrzymim krokiem na drodze do utrwalenia pokoju na całym świecie. W zakończeniu Bevan oświadczył, że należy podjąć poważne wysiłki w kierunku osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec.

W odpowiedzi na głosy w dyskusji minister spraw zagranicznych Eden oświadczył m. in.: „Osobiście jestem zdania, że znajdujemy się w okresie krytycznym, jeśli chodzi o sytuację międzynarodową. Sytuacja jest taka, że możliwe są albo wydarzenia dające wszelkie nadzieje, jeśli wszyscy będą się starali podejść w odpowiednim duchu do stojących przed nami zadań, albo też możemy znaleźć się w wyjątkowo trudnej i skomplikowanej sytuacji”.

Odpryski

ATLANTYCKIE RÓWNOUPRAWNIENIE

Prasa francuska zajmuje się ostatnio znów sprawą wiz konicznych dla Francuzów pragnących udać się do USA. Bo — jak wiadomo — Amerykanie wyjeżdżający do Francji, żadnych wiz nie potrzebują, co jest jeszcze jednym dowodem „równouprawienia”, które według Waszyngtonu panuje w stosunkach między partnerami atlantyckimi.

CO TO JEST OKRUCIENSTWO?

Jak wynika z doniesień agencji Reutersa, brytyjski minister wojny jest jednym z najgorsze poinformowanych ludzi na świecie. Nie wie nawet, co jego żołnierze robią w Kenii. Ostatnio oświadczył on bowiem, że zamierza przeprowadzić śledztwo w wypadku gdyby znalazły się dowody, że mieszkańcy Kenii padli ofiarą okrucieństw oddziałów brytyjskich”.

A tego samego dnia, ta sama agencja Reutersa zamieściła następującą depezę z Kenii: „Bombowce angielskie zrzuciły bomby na okolicę Aberdare w ciągu wielu godzin. Następnie bombowce ostrzeliwały Mau Mau (tak Anglicy nazywają ludność miejscową) z karabinów maszynowych”.

Ale tego — zdaniem pana ministra — nie można nazwać okrucieństwem.

POLICYJNY ENTUZJAZM

Po ulicach Paryża kursuje auto wojskowe, zajmujące się propagandą wojny w Wietnamie przy pomocy rozdawnictwa broszur, wystawy broni i wyświetlania filmów. Jak donoszą dzienniki francuskie, propaganda na kolach cieszy się szczególnym powodzeniem u policjantów, którzy w znacznej ilości zawsze znajdują się przy aucie.

Tak wielki bowiem jest entuzjazm publiczności paryskiej...

MAT.

»Humanite« o wyborach prezydenta we Francji

PARYŻ (PAP). — Komentując dotychczasowy przebieg wyborów prezydenta Republiki André Gilla w artykule wstępnym na łamach „Humanite” pisze m. in.:

— Jest to wypadek bez precedensu...

Bez względu na dalsze perypetie wyborów prezydenta już to, co stało się dotychczas, jest wielce pouczające. Należy w szczególności podkreślić, że nową porażkę ponieśli

zdeklarowani zwolennicy „armii europejskiej”, zacieklej obroncy Wehrmachtu, ducha odwetu i zależności od Waszyngtonu. Dotkliwa klęska Bidault typowego przedstawiciela tej polityki, odzwierciedla na plas-

Chłopi Lubelszczyzny dyskutują nad uchwałą o zwiększeniu hodowli i bazy paszowej

W związku z uchwałą Sejmu PRL z dnia 17 bm., dotyczącą zwiększenia hodowli i bazy paszowej na wsi odbywały się liczne zebrania gromadzkie. Pierwsze z tych zebrań odbyły się w niedzielę 20 bm. Liczny udział pracujących chłopów oraz kobiet wiejskich świadczył, że uchwała Sejmu spotkała się z żywym zainteresowaniem lubelskiej wsi.

Wielu chłopów zabierających głos w dyskusji mówiło na temat dużych braków rolnictwa Lubelszczyzny w zakresie bazy paszowej. Tym goręcej chłopci przyjęli uchwałę.

W gminie Pruski (pow. Lublin) zebrania gromadzkie odbyły się m. in. w Gardzienicach, Brzezicach i Kozicach Górnych. Na zebraniu w

Gardzienicach zabierał m. in. głos członekowie spółdzielni produkcyjnej z Brzeźlic wskazując chłopom indywidualnym możliwości podniesienia produkcji rolnej.

W Maryninie, gmina Śledziszewo, pow. Chełm, chłopci krytykowali złą pracę aparatu gospodarczego. Średniorolny chłop Jan Szaruga stwierdził, że GS niedostatecznie pomaga rozwijać produkcję rolną, gdyż nie zawsze w terminie i w potrzebnych ilościach dostarcza nawozy sztuczne. Stwierdził on też, że przy pomocy państwa trzeba zacząć budować silosy, celem zabezpieczenia kiszzonek. Przy pełnym wykorzystaniu pomocy państwa chłopci pracujący zwiększą produkcję rolną i hodowlaną. (D)

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r.

W sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

W ciągu 9 lat istnienia Polski Ludowej dokonano olbrzymiej pracy w dziedzinie odbudowy hodowli ze zniszczeń wojennych oraz stworzo-

no warunki dalszego jej rozwoju. Stan hodowli osiągnięty w 1953 r. wykazuje w porównaniu ze stanem z 1946 roku następujący wzrost:

Pogłowie	1946	1953	Wskaźnik wzrostu w latach 1946—1953 (rok 1946 = 100)
	w tysiącach szt.		
bydła	3.911	7.385	189
trzody chlewnej	2.674	9.730	364
owiec	727	3.330	458
koni	1.730	2.720	157

Stan pogłowia trzody chlewnej na 1.VII. 1953 r. w porównaniu ze średnim stanem pogłowia w latach 1934—1938 wynosił 136,2 proc., stan pogłowia owiec 111,1 proc. Obok ilościowego wzrostu pogłowia, wzrosła również produktywność zwierząt, między innymi mleczność krów podniosła się w 1953 r. w porównaniu z 1938 r. z 1400 litrów do 1716 litrów.

Osiągnięte dzięki wysiłkowi chłopstwa pracującego, robotników rolnych i systematycznej pomocy Państwa Ludowego powiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich i ich produktywności umożliwiło stały wzrost zaopatrzenia ludności w artykuły produkcji zwierzęcej. W przeliczeniu na jednego mieszkańca roczna produkcja mięsa wołowego i wieprzowego wynosiła w 1952 r. 35,2 kg, podczas, gdy w 1938 r. wynosiła 24,3 kg, produkcja mleka 342,1 litra w 1953 r., a 286,9 litra w 1938 r.

Państwo Ludowe realizując konsekwentnie politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego, okazywało chłopcom wszechstronną pomoc, która w zakresie hodowli dotyczyła:

dostaw inwentarza, kredytów na jego zakup oraz na odbudowę pomieszczeń dla inwentarza,

ulg dla gospodarstw zwiększających hodowlę,

stałe rozszerzanie opieki weterynaryjnej.

Szczególne znaczenie dla rozwoju hodowli posiada rozszerzanie przez państwo kontraktacji i związanej z nią pomocy w postaci pasz, materiałów opałowych, zaliczek pieniężnych itp.

Na specjalne podkreślenie zasługują rosnącej stale hodowli zwierząt w spółdzielniach produkcyjnych.

W szereg województw spółdzielnie produkcyjne, prowadzące hodowlę zespółową osiągnęły już, łącznie z hodowlą przyzgodową, wyższą obsadę inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych oraz wyższą mleczność krów w porównaniu z gospodarką indywidualną.

Duży wzrost hodowli osiągnięty został również w państwowych gospodarstwach rolnych. W porównaniu z r. 1949 pogłowie bydła wzrosło o 135,7 proc., w tym krów o 155,5 proc., trzody chlewnej o 320,9 proc., owiec o 192,8 proc.

Pomimo tych poważnych osiągnięć rozwój hodowli nie nadąża za szybko rosnącymi potrzebami w zakresie zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłu w surowce pochodzenia zwierzęcego.

Szczególne niezadowalające wyniki wykazuje hodowla bydła, którego pogłowie nie osiągnęło jeszcze stanu przedwojennego, a w okresie ostatnich 4 lat wzrosło tylko o 4 proc.

Poważnym brakiem w rozwoju hodowli jest zbyt duża nierównomierność zarówno obsady inwentarza na 100 ha użytków rolnych, jak i produktywności zwierząt w poszczególnych rejonach kraju.

Przy przeciętnej dla kraju w gospodarce chłopskiej obsadzie inwentarza na 100 ha użytków rolnych wynoszącej w 1953 r. 38,9 szt. bydła, 47,7 szt. trzody chlewnej i 17,1 szt. owiec — szereg województw posiada znacznie wyższą obsadę inwentarza, a mianowicie:

w bydło — województwa: poznańskie, łódzkie, opolskie, stalnogrodzkie, rzeszowskie, krakowskie od 40,7 do 63,2 sztuki na 100 ha;

w trzodzie chlewnej — województwa: gdańskie, lubelskie, bydgoskie, opolskie, poznańskie — od 50,2 do 67,6 sztuki na 100 ha;

w owcach — województwa: koszalińskie, kieleckie, olsztyńskie, gdańskie, białostockie, łódzkie — od 19,8 do 28,9 sztuki na 100 ha.

Natomiast część województw wykazuje znacznie niższą od średniej obsadę inwentarza na 100 ha.

Zbyt duże różnice między rejonami występują również w produktywności zwierząt gospodarskich.

Główne przyczyny niedostatecznego rozwoju hodowli w szeregu województw są następujące:

1. Nienadążanie produkcji pasz za wzrostem pogłowia. Szczególnie duże niedociągnięcia występują w zagospodarowaniu i użytkowaniu łąk i pastwisk oraz w uprawach wysokowydajnych roślin pastewnych o dużej zawartości białka, jak lucerna, koniczyna i inne motylkowe — zarówno na masę zieloną jak i na nasiona. Znaczne ilości pasz zielonych i okopowych pastewnych są marnotrawione skutkiem nieterminowych zbiorów i niewłaściwego przechowywania. Zaniedbywanie kiszzenia i suszenia powoduje duże straty pasz zielonych i odpadkowych oraz jest przyczyną nierównomierności w żywieniu inwentarza w ciągu roku.

2. Ustalony system bodźców materialnych dla rozwoju hodowli nie zawsze należyte i elastycznie uwzględnia zmiany zachodzące w produkcji zwierzęcej i wpływ stanu bazy paszowej na opłacalność hodowli. Również przy ogólnej słusznym wymiarze obowiązkowych dostaw w praktyce często miały miejsce wypaczenia polegające na niedostatecznym uwzględnianiu konkretnych warunków terenowych.

3. Niepełne wykorzystanie możliwości odnawiania stada. Dotyczy to zwłaszcza niedostatecznego wychowu cieląt. Za mało rozwijana jest jako pomoc ze strony państwa dla wychowu cieląt i podnoszenia jakości krów kontraktacji cieliczek i jałówek. Brak jest zorganizowanego obrotu bydem użytkowym między poszczególnymi rejonami.

4. Niedostateczna troska o podniesienie produktywności zwierząt gospodarskich. Niedostateczna jest zwłaszcza opieka Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych nad rozwojem hodowli zarodkowej, co osłabia oddziaływanie tej hodowli na podniesienie jakości stada.

Brak jest odpowiedniej ilości wysokowartościowych rozpiodników na punktach kopulacyjnych, również nie jest w dostatecznym stopniu rozwijane sztuczne nasieniowanie zwierząt.

Niedostateczna jest pomoc i opieka udzielana gospodarstwom utrzymującym rozpiodniki uznane za odpowiednie do hodowli.

5. Poważne zaniedbania w zakresie pielęgnacji zwierząt. Za słabo upowszechnia się postępowe metody chowu i użytkowania zwierząt. W niedostatecznym stopniu stosuje się zabiegi zmierzające do zwalczania jałowoci krów i zwiększenia plenności macior.

6. Poważne zaniedbania w żywieniu zwierząt. Jednostronność w stosowaniu poszczególnych rodzajów pasz oraz nagle zmiany sposobu żywienia w zależności od pory roku, niewłaściwe, nieoszczędne i często nierównomierne skarmianie pasz — powodują duże straty zwłaszcza w produktywności bydła. W karmieniu trzody chlewnej stosuje się nadmierne pasze zbożowe i ziemniaki przy niedostatecznym stosowaniu pasz zielonych i kiszzonek.

7. Niewystarczające zaopatrzenie gospodarstw rolnych w materiały budowlane na remont i rozszerzanie pomieszczeń dla inwentarza oraz niedostateczne zaopatrzenie tych gospodarstw w sprzęt i narzędzia dla potrzeb hodowli.

8. Zbyt powolne wprowadzanie w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych mechanizacji robót pracochłonnych w hodowlę.

9. Zbyt słaba pomoc instruktażowa, udzielana przez służbę zootechniczną i weterynaryjną oraz niedo-

stateczne upowszechnianie wiedzy rolniczej i przodujących osiągnięć w hodowli.

10. Brak kadr fachowych w służbie zootechnicznej i niedostateczne ich przygotowanie.

I. O zadaniach w dziedzinie rozwoju hodowli i zwiększeniu pomocy państwa dla gospodarki chłopskiej

I. Zadania dotyczące zwiększenia pogłowia i podniesienia produktywności zwierząt

Zgodnie z wytycznymi IX Plenum KC PZPR, dotyczącymi przyspieszenia rozwoju hodowli i w celu powiększenia produkcji mięsa, mleka, tuszczów zwierzęcych, wełny oraz innych surowców, pochodzenia zwierzęcego, należy zapewnić taki rozwój hodowli, aby osiągnąć w roku 1955 następujący stan pogłowia:

bydła około 8 milionów sztuk (w tym krów co najmniej 5 i pół mln. szt.)
trzody 10 milionów 750 tys. szt.
owiec 4 i ćwierć miliona sztuk.

W hodowli bydła

1. Uznać, iż podstawowym zadaniem produkcji zwierząt na najbliższe lata jest przyspieszenie wzrostu pogłowia bydła przy równoczesnym wzroście mleczności krów i żywej wagi bydła.

2. Zobowiązać Ministrów Rolnictwa oraz Państwowych Gospodarstw Rolnych do ustalenia rejonowych zadań rozwoju hodowli bydła, stosownie do warunków przyrodniczych i ekonomicznych oraz istniejącego stanu hodowli w poszczególnych rejonach kraju.

W zadaniach tych należy uwzględnić:

— znaczne powiększenie stanu ilościowego pogłowia jako główne zadanie w województwach: koszalińskim, olsztyńskim, białostockim, zielonogórskim, gdańskim, warszawskim i w niektórych rejonach województwa lubelskiego, posiadających niedostateczne pogłowie bydła i niewykorzystane zasoby pasz;

— znaczne podniesienie mleczności krów i średniej wagi bydła jako główne zadanie w województwach, które osiągnęły już znaczną obsadę bydła, a przede wszystkim w województwach: krakowskim, rzeszowskim, kieleckim, łódzkim i w niektórych rejonach województwa lubelskiego;

— zapoczątkowanie produkcji bukatów i wołców opasowych, przede wszystkim w województwach: olsztyńskim, koszalińskim, szczecińskim, zielonogórskim oraz w rejonach województw: białostockiego, rzeszowskiego, gdańskiego, poznańskiego i bydgoskiego, posiadających korzystne warunki paszowe, a zwłaszcza duże obszary łąk i pastwisk lub duże nasilenie przemysłu rolno-spożywczego.

W hodowli trzody chlewnej

3. Pogłowie trzody chlewnej w 1955 r. powinno wzrosnąć w porównaniu do 1953 roku o 10—15 proc.

Ilość loch w rejonach o rozwijającej się hodowli, która hamuje niedostateczna produkcja prosiąt, a w szczególności w województwach: szczecińskim, koszalińskim, olsztyńskim i opolskim powinna ulec zwiększeniu.

W pozostałych województwach należy w pełni utrzymać stan loch produkcyjnych, zapewniając planowany przyrost pogłowia trzody chlewnej, oraz dążyć do zwiększenia liczby miotów i poprawy odchowu prosiąt.

4. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do dokładniejszego ustalenia w porozumieniu z Ministrami Skupu i Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego kierunków hodowli trzody chlewnej w poszczególnych rejonach kraju, przy dostosowaniu ras i typów trzody do rozmiarów i struktury bazy paszowej, oraz do potrzeb przemysłu mięsnego. W szczególności należy uwzględnić następujące kierunki w rozwoju hodowli trzody:

a) trzody chlewnej typu słoniowego, przede wszystkim w rejonach gleb żyzno-ziemniaczanych — województw: białostockiego i olsztyńskiego oraz niektórych powiatów województw: szczecińskiego, koszalińskiego, łódzkiego i warszawskiego;

b) trzody chlewnej typu mięsnego, przede wszystkim w rejonach gleb cięższych, posiadających warunki uprawy roślin motylkowych i przemysłowych oraz odpowiednio rozwiniętą produkcję mleka, a w szczególności w województwach: bydgoskim, gdańskim, poznańskim, krakowskim, lubelskim i rzeszowskim przy uwzględnieniu istniejącej rejonizacji produkcji trzody chlewnej typu bekonowego;

c) produkcji trzody chlewnej typu mięsno-tuszczonego na obszarze całego kraju ze szczególnym uwzględnieniem rasy puławskiej w niektórych rejonach województw: lubelskiego, warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, białostockiego, krakowskiego i rzeszowskiego.

5. Zobowiązać Ministrów Rolnictwa oraz Państwowych Gospodarstw Rolnych do zalecenia spółdzielniom produkcyjnym i PGR stosowania, w celu poprawy jakości pogłowia, międzyrasowych krzyżówek trzody chlewnej.

W hodowli owiec

6. Pogłowie owiec w 1955 r. powinno wzrosnąć w porównaniu z 1953 r. o 25 proc. — 30 proc., przy czym udział owiec cienkorunnych winien wzrosnąć do 25 proc. ogólnego stanu pogłowia. Wydajność wełny od owcy w 1955 r. powinna wzrosnąć w porównaniu z r. 1953 co najmniej o 5 proc. oraz powinna być zapewniona poprawa jakości wełny.

7. W związku z powyższym zobowiązać Ministra Rolnictwa do określenia w porozumieniu z Ministrem Państwowych Gospodarstw Rolnych rejonowych zadań w hodowli owiec, uwzględniając następujące wytyczne:

a) zwiększenie pogłowia owiec, ze szczególnym uwzględnieniem krajowej owcy długowłosej i owcy wełny jednolitej, w województwach: szczecińskim, koszalińskim, gdańskim, olsztyńskim, zielonogórskim, łódzkim, warszawskim i

II. Zwiększenie pomocy paszowej dla gospodarki chłopskiej, uregulowanie systemu dostaw obowiązkowych, rozszerzenie kontraktacji zwierząt rzeźnych i hodowlanych oraz zwiększenie kredytów hodowlanych i zaopatrzenia w materiały budowlane

W celu zabezpieczenia rozwoju hodowli w 1954 roku, uwzględniając trudności w zakresie pasz treściwych, spowodowane słabszymi zbiorami żyta w roku bieżącym, Rada Ministrów postanawia zwiększyć pomoc paszową udzielaną gospodarstwom chłopskim.

Ilości pasz treściwych, przeznaczone przez państwo jako bezpośrednia pomoc dla rozwoju hodowli, zostają zwiększone w 1954 roku i osiągną około 750.000 ton.

Podstawowe ilości pasz treściwych będą skierowane na wieś w ramach następujących form pomocy hodowlanej:

1. Na premiowanie zwiększonej o 40 proc. w porównaniu z rokiem 1953 kontraktacji trzody chlewnej mięsno-słoniowej.

2. Na premiowanie w ramach kontraktacji trzody chlewnej bekonowej.

3. Na premiowanie paszami za dostarczanie w okresie od 1 lutego do 31 lipca 1954 roku w ramach obowiązkowych dostaw sztuki trzody chlewnej mięsno-słoniowej o wyższej wadze.

4. Na pomoc paszową gospodarstwom chłopskim utrzymującym macior.

5. Na zwiększoną znacznie pomoc paszową dla gospodarstw utrzymujących rozpiodniki uznane oraz dla hodowców podejmujących w ramach kontraktacji wychowu ciel-

stalnogrodzkiem, oraz w tych rejonach województw: białostockiego, lubelskiego, wrocławskiego, krakowskiego i rzeszowskiego, które hodują owcę długowłosej;

b) nasilenie hodowli owiec merynosowych w PGR i w spółdzielniach produkcyjnych na obszarze całego kraju oraz w gospodarstwach indywidualnych w województwach: poznańskim i bydgoskim i w przyległych powiatach województw sąsiednich;

c) zwiększenie pogłowia owiec górskich w południowych rejonach województw: wrocławskiego, krakowskiego i rzeszowskiego;

d) nasilenie hodowli owiec koźuchowych w południowych rejonach województwa lubelskiego i wschodnich rejonach województwa białostockiego.

W hodowli koni

8. Pomimo stałego rozwoju mechanizacji rolnictwa koń będzie spełniał nadal dużą rolę w rolnictwie i transporcie. Hodowla koni powinna być w dalszym ciągu otaczana troskliwą opieką. Głównym zadaniem hodowli koni jest podniesienie ich jakości i upowszechnienie typu konia bardziej dostosowanego do potrzeb gospodarki rolnej.

9. W związku z powyższym zobowiązać Ministra Rolnictwa do zapewnienia w porozumieniu z Ministrem Państwowych Gospodarstw Rolnych:

a) stworzenia na potrzeby rolnictwa i transportu rejonów hodowli konia cięższego pociągowego w województwach: warszawskim, łódzkim, białostockim i gdańskim oraz w rejonach wielkich miast i ośrodków przemysłowych;

b) stopniowego podnoszenia jakości koni przez rozstawienie potrzebnej ilości odpowiednich ogierów stosownie do kierunków hodowli konia w poszczególnych rejonach;

c) zwiększenia pogłowia koni w gospodarstwach indywidualnych na obszarze województw: koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

czek, jałówek, buhajów, knurów i tryków.

6. Na premiowanie paszami dostaw nadobowiązkowych mleka w okresie objętym premiowaniem.

7. Na premiowanie paszami za wywóz drewna z lasu oraz za prace transportowe wykonywane przez chłopów dla niektórych przedsiębiorstw społecznych.

Poza zwiększoną pomocą paszową, która stanowi poważny czynnik dla ułatwienia rozwoju hodowli w 1954 roku, podjęte zostaną dalsze środki dla powiększenia materialnego zainteresowania chłopów w powiększaniu towarowej produkcji zwierzęcej.

Środki te polegają na:

1) rozszerzeniu zwolnień, ulg i zamienników w systemie dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych i mleka;

2) podwyższeniu premii pieniężnych za terminową dostawę trzody chlewnej w obowiązkowych dostawach;

3) stworzeniu dodatkowych bodźców materialnych dla podniesienia jakości i wagi bydła rzeźnego;

4) zapewnieniu dogodniejszych warunków dla producentów dostarczających w ramach kontraktacji prosiąt i warchlaków;

5) znacznym powiększeniu w 1954 roku pomocy kredytowej przeznaczonej dla gospodarstw chłopskich na zakup jałówek i krów;

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r.

W sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

6) stworzeniu warunków dla znacznie szybszego rozszerzenia hodowli zarodowej.

W sprawie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i młaka oraz rozszerzenia ulg i zamienników w tych dostawach

Zgodnie z wytycznymi IX Plenum KC PZPR dotyczącymi obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka, w celu zapewnienia dalszego wzrostu dochodów gospodarstw rolnych i średniorolnych, uzyskiwanych ze sprzedaży nadwyżek, pozostających po wykonaniu dostaw obowiązkowych, Rada Ministrów postanawia:

1. Rozszerzyć na rok 1954 i lata następne system zwolnień, ulg i zamienników stosowanych w obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych i mleka.

2. Ustalić dla obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych niezmienne normy powiatowe z roku 1953.

3. Obniżyć powiatowe normy obowiązkowych dostaw mleka na rok 1954 dla 71 powiatów o 10 do 20 litrów z ha, a normy dla pozostałych powiatów utrzymać na poziomie z 1953 roku.

4. Zwolnić całkowicie z dniem 1 stycznia 1954 roku od obowiązkowych dostaw żywyca i mleka gospodarstwa małorolne o powierzchni do 1 ha użytków rolnych.

5. Zwolnić indywidualne gospodarstwa rolne, którym przydzielono do zagospodarowania odłogi i inne niezagospodarowane użytki rolne — od obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka przypadających z tych gruntów na okres trzech pierwszych lat ich użytkowania.

6. Zwolnić spółdzielnie produkcyjne, którym przekazano do użytkowania odłogi i niezagospodarowane użytki rolne od obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka przypadających z tych gruntów na okres trzech pierwszych lat ich użytkowania.

W czwartym roku użytkowania obliczać wysokość obowiązkowych dostaw z tych gruntów przy zastosowaniu normy ulgowej w wysokości 50 proc. normy obowiązującej spółdzielnie. W piątym roku użytkowania obliczać wysokość obowiązkowych dostaw z tych gruntów — przy zastosowaniu normy ulgowej — w wysokości 70 proc. normy obowiązującej spółdzielnie. W dalszych latach grunty te obciążać pełną normą ustaloną dla spółdzielni.

7. Zwolnić z dniem 1 stycznia 1954 roku od obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka gospodarstwa rolne o obszarze użytków rolnych nie przekraczających 2 ha jeżeli:

a) posiadacz gospodarstwa ma powyżej 60 lat, a w gospodarstwie nie ma innych członków rodziny w wieku ponad 14 lat — zdolnych do pracy,

b) posiadacz gospodarstwa albo członek jego rodziny pracujący w tym gospodarstwie odbywa służbę wojskową i w gospodarstwie nie ma oprócz jednej osoby zdolnej do pracy — innych członków rodziny w wieku ponad 14 lat,

c) posiadacz gospodarstwa ma na utrzymaniu 5 lub więcej dzieci w wieku poniżej 14 lat.

8. Nie wliczać państwisk gromadzkich do obszaru użytków rolnych podlegających obciążeniu obowiązkowymi dostawami.

9. Obniżyć wysokość dostaw zwierząt rzeźnych i mleka gospodarstwom spółdzielczym i indywidualnym posiadającym:

a) od 30—40 proc. użytków rolnych w V i VI kl. — o 20 proc.,

b) od 40—50 proc. użytków rolnych w V i VI kl. — o 30 proc.,

c) powyżej 50 proc. użytków rolnych w klasie V i VI — o 40 proc.

Wymienione wyżej obniżki stosuje się od powierzchni użytków rolnych V i VI klasy, posiadanych przez wymienione gospodarstwa.

10. Zezwolić gospodarstwom:

a) o obszarze do 2 ha użytków rolnych na wykonanie w całości obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych dowolnym rodzajem zwierząt rzeźnych lub drobiem, albo zwierzętami hodowanymi lub wełną owczą potną,

b) o obszarze ponad 2 do 5 ha użytków rolnych na wykonanie 30 proc. obowiązkowych dostaw

zwierząt rzeźnych — dowolnym rodzajem zwierząt rzeźnych lub drobiem, albo zwierzętami hodowanymi lub wełną owczą potną,

c) o obszarze ponad 5 ha użytków rolnych na wykonanie 30 proc. obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych — dowolnym rodzajem zwierząt rzeźnych, zwierzętami hodowanymi lub wełną owczą potną,

d) położonym w rejonach o intensywnej hodowli owiec na wykonanie całości zobowiązania rocznego — przez dostawę wełny owczej potnej,

e) specjalizującym się w hodowli owiec poza rejonami hodowli owiec — na wykonanie za zgodą właściwych władz obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych — dostawą wełny owczej potnej.

11. Zobowiązać Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego do wydawania w porozumieniu z Ministrem Skupu gospodarstwom rolnym położonym w rejonach o niedostatecznej sieci punktów skupu mleka — zezwolenia na wykonanie obowiązkowych dostaw mleka dostawą masła oseklowego.

12. Ustalić z dniem 1 stycznia 1954 r. premie pieniężne dla gospodarstw rolnych, które wykonają obowiązkowe dostawy w żywcu trzody chlewnej zgodnie z terminarzem zatwierdzonym przez prezydium rad narodowych w następującej wysokości: — 25 proc. obowiązującej ceny skupu w dostawach obowiązkowych za dostawy trzody wykonane w terminach uprzednio ustalonych na okres od 1 stycznia do 30 czerwca i od 1 września do 30 września 1954 r.,

— 40 proc. obowiązującej ceny skupu w dostawach obowiązkowych za dostawy trzody wykonane w terminach uprzednio ustalonych na okres od 1 lipca do 31 sierpnia 1954 r.,

— 20 proc. obowiązującej ceny skupu w dostawach obowiązkowych — za dostawy trzody wykonane w terminach uprzednio ustalonych na okres od 1 października do 30 listopada 1954 r.,

— 10 proc. obowiązującej ceny za dostawy trzody chlewnej wykonane przed terminem określonym w terminarzu dostaw.

13. Przyznać gospodarstwom rolnym, które dostarczą w okresie od dnia 1 lutego do dnia 31 lipca 1954 r. na poczet obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych tuczniaki o wadze nie niższej niż 130 kg, a dla tuczniaków rasy gołębskiej (w terenach określonych przez Min. Skupu) nie niższej niż 115 kg — prawo do nabycia pasz treściwych w wysokości:

a) 0,5 kg paszy treściwej — za każdy kg żywej wagi zaliczony na obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych,

b) 1 kg paszy treściwej — za każdy kg nadwyżki powstałej z tego tuczniaka zaliczony na dostawę ponadobowiązkową.

W sprawie umorzenia zaległych dostaw obowiązkowych mleka małorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim oraz pomocy tym gospodarstwom w nabyciu krów i jałówek

14. Umorzyć wszystkim gospodarstwom o obszarze nie przekraczającym 2 ha użytków rolnych, z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych i mleczarskich, całość zaległości z tytułu obowiązkowych dostaw mleka za rok 1952.

Wykonane przez te gospodarstwa obowiązkowe dostawy mleka za rok 1952 zaliczyć na poczet zaległości w obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych za rok 1952, bądź na poczet obowiązkowych dostaw mleka lub innych produktów rolnych w roku 1953.

15. Umorzyć w uzasadnionych przypadkach gospodarstwom o obszarze od 2 do 7 ha użytków rolnych zaległości w obowiązkowych dostawach mleka za rok 1952.

16. Umorzyć wszystkim członkom spółdzielni produkcyjnych zaległości w dostawach obowiązkowych mleka za rok 1952, przypadające z tytułu posiadania działek przyzagrodowych.

a) Umorzyć zobowiązania w obowiązkowych dostawach mleka za rok 1952 członkom spółdzielni, którzy wnieśli do spółdzielni ca-

ły posiadany areal nie przekraczający 2 ha użytków rolnych w tych przypadkach, gdy byli oni obciążeni obowiązkowymi dostawami mleka z tych użytków.

b) Zaliczyć członkom spółdzielni, którzy wnieśli do spółdzielni cały posiadany areal nie przekraczający 2 ha użytków rolnych wykonane za rok 1952 obowiązkowe dostawy mleka na zaległości w obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych z 1952 r. bądź na obowiązkowe dostawy innych produktów rolnych za rok 1953.

17. Umorzyć wszystkim członkom spółdzielni produkcyjnych, którzy wnieśli do spółdzielni cały posiadany areal nie przekraczający 1 ha użytków rolnych, zobowiązania z tytułu obowiązkowych dostaw mleka za rok 1953 w tych przypadkach, gdy byli oni obciążeni obowiązkowymi dostawami mleka z tych użytków.

Wykonane przez członków spółdzielni, którzy wnieśli do spółdzielni cały posiadany areal, nie przekraczający 1 ha użytków rolnych, dostawy mleka za rok 1953 zaliczyć na poczet obowiązkowych dostaw innych produktów rolnych.

18. Zawiesić wykonanie bieżących dostaw mleka za rok 1954 do dnia 30 czerwca 1954 r. gospodarstwom rolnym o obszarze użytków rolnych do 3 ha (z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych), które na dzień 1 października 1953 r. nie posiadały krów — pod warunkiem, że podejmą one zobowiązanie nabycia krów lub jałówek w terminie do 30.VI.1954 r.

a) Zwolnić od obowiązkowych dostaw mleka za rok 1954 wyżej wymienione gospodarstwa, jeśli w terminie do dnia 30.VI.1954 r. zaopatrzą się w krowy.

b) Gospodarstwa rolne, o których mowa wyżej, jeśli w terminie do dnia 30.VI.1954 r. zaopatrzą się w jałówki, zwolnić od obowiązkowych dostaw mleka za rok 1954 oraz na dalszy okres do czasu doprowadzenia zakupionych jałówek do stanu mleczności.

19. Przyznaje się na rok 1954 obniżenie obowiązkowych dostaw mleka w wysokości:

a) 200 litrów mleka za każde cięle pozostawione do chowu,

b) 300 litrów mleka za każde cięle pozostawione do chowu, a pochodzące od krowy zapisanej do ksiąg wstępnych lub głównych,

c) 300 litrów mleka za każdego buhaja z tymczasowym świadectwem uznania,

d) 500 litrów mleka za każdego buhaja ze stałym świadectwem uznania.

20. Zwiększyć znacznie w 1954 r. sumę kredytów długoterminowych i krótkoterminowych, udzielanych małorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim oraz członkom spółdzielni produkcyjnych na zakup krów i jałówek.

a) Przeznaczyć w 1954 r. na kredyty długoterminowe na zakup krów i jałówek do 150 mln. zł, tj. 3 razy więcej niż w 1953 r.

b) Przeznaczyć w 1954 r. na kredyty krótkoterminowe na zakup krów i jałówek — 100 mln. zł oraz na zakup innych zwierząt gospodarskich — 60 mln. zł.

c) Zobowiązać Ministra Finansów do ustalenia w porozumieniu z Min. Rolnictwa trybu i warunków udzielenia kredytów na zakup krów, jałówek i cieliczek.

Rozszerzenie kontraktacji zwierząt rzeźnych i środków pomocy produkcyjnej udzielanej gospodarstwom kontraktującym

21. Zobowiązać Ministra Skupu do powiększenia planu kontraktacji trzody chlewnej mięsno-słoninowej na rok 1954 do wysokości 1.400.000 sztuk wobec około 1.000.000 sztuk w roku 1953.

22. Zobowiązać Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego do zakontraktowania na dostawy w roku 1954 — 1.300.000 szt. trzody chlewnej i bekonowej.

23. Utrzymać za dostarczone z kontraktacji sztuki trzody chlewnej mięsno-słoninowej i bekonowej korzystne warunki zapłaty oraz premie hodowlaną w postaci sprzedaży pasz, węgla i płótna w wysokości obowiązującej w roku 1953.

24. Zobowiązać Ministra Skupu do zwiększenia planu kontraktacji psów i warchlaków na dostawę w roku 1954 — do wysokości 300.000 szt. wobec 100.000 sztuk w roku 1953.

Zapewnić producentom dostarczającym zakontraktowane psów i warchlaków zapłatę za dostarczone sztuki wg ceny kształtującej się w obrocie wolnorynkowym w czasie i miejscu dostawy, a ponadto premię w wysokości 10 proc. ceny zakupu oraz prawo do nabycia 2 kg węgla za każdy kilogram dostarczonych psów i warchlaków. Łączna zapłata z premią nie może być jednak niższa od 16 zł. za kg przy dostawie psów w wadze od 18 do 25 kg, oraz od 14 zł za kg przy dostawie warchlaków w wadze od 26 do 45 kg.

25. Przyznać gospodarstwom rolnym utrzymującym maciory prawo do nabycia pasz treściwych za każdy miot wynoszący co najmniej 6 żywych psów w okresie od 1 marca do 30 czerwca 1954 r. w ilości:

40 kg za miot od maciory, a 75 kg za miot od maciory zapisanej do księgi głównej lub wstępnej.

26. Zobowiązać Ministra Skupu do powiększenia planu kontraktacji młodego bydła rzeźnego w roku 1954 do ilości 200.000 sztuk wobec 80.000 sztuk w roku 1953.

27. Wprowadzić nową, korzystną dla hodowcy formę odraczania terminu dostawy zakontraktowanego młodego bydła na okres czasu umożliwiający hodowcy odchowanie sztuki do wagi nie niższej niż 130 do 200 kg, w zależności od rasy bydła. Producentom dostarczającym odchowane bydło wypłacać dodatkową premię w wysokości zł 200 za każdą sztukę, która osiągnie powyżej 180 kg lub 200 kg żywca, w zależności od rasy.

28. W celu stworzenia materialnego zainteresowania hodowców w poprawie jakości bydła rzeźnego zmieścić z dniem 27.XII.1953 r. ceny skupu za całe sztuki lub części sztuk bydła rzeźnego (wyrażone w kg żywej wagi) stanowiące nadwyżkę ponad obowiązkowe dostawy zwierząt — w zależności od jakości tego bydła — w sposób następujący:

cenę bydła I klasy podnieść o 30 proc., II klasy o 35 proc., III klasy o 20 proc. i IV klasy o 10 proc., a ceny bydła pozostałych klas utrzymać na niezmiennym poziomie.

Rozszerzenie kontraktacji zwierząt hodowlanych i pomocy gospodarstwom chłopskim oraz spółdzielniom produkcyjnym w nabywaniu tych zwierząt

W celu przyspieszenia poprawy jakości zwierząt gospodarskich w hodowli masowej, jak również w celu zwiększenia materialnego zainteresowania chłopów prowadzących wychów zwierząt hodowlanych na sprzedaż:

29. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do wprowadzenia kontraktacji rozpłodników pochodzących od zwierząt zapisanych do ksiąg zwierząt zarodowych w następującym rozmiarze:

	1954 r.	1955 r.
buhajów — z obowiązkami dostawy w wieku co najmniej 12 mies.	10.000	15.000
knurów — z obowiązkami dostawy w wieku co najmniej 9 mies.	3.000	4.000
tryków — z obowiązkami dostawy w wieku co najmniej 12 mies.	9.000	12.000

30. Ustalić następujące warunki kontraktowania rozpłodników:

1) przy kontraktacji buhajów:

a) zapłatę według obowiązującego cennika zakupu materiału hodowlanego,

b) prawo do nabycia:

— 150 kg paszy treściwej przy podpisaniu umowy,

— dalszych 150 kg paszy treściwej po upływie 6 miesięcy od podpisania umowy;

c) obniżenie wysokości obowiązkowej dostawy mleka o 500 litrów

d) prawo do zaliczenia na życzenie dostawcy dostarczonej sztuki na poczet obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych gospodarstwom powyżej 2 ha do wysokości 30 proc. wymiaru, zaś gospodarstwom do 2 ha do wysokości 100 proc. wymiaru;

2) przy kontraktacji knurów:

a) zapłatę według obowiązującego cennika zakupu materiału hodowlanego;

b) prawo do nabycia 100 kg paszy treściwej przy podpisaniu umowy, oraz dalszych 100 kg paszy treściwej po upływie 6 miesięcy od podpisania umowy;

c) prawo do nabycia 400 kg węgla;

d) prawo do zaliczenia na życzenie dostawcy dostarczonej sztuki na poczet obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych do wysokości 100 proc. wymiaru;

3) przy kontraktacji tryków:

a) zapłatę według obowiązującego cennika zakupu materiału hodowlanego,

b) prawo do nabycia 50 kg paszy treściwej przy podpisaniu umowy, oraz dalszych 50 kg paszy treściwej po upływie 3 do 6 mies. od podpisania umowy,

c) prawo do zaliczenia na życzenie dostawcy dostarczonej sztuki na poczet obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych gospodarstwom powyżej 2 ha do wysokości 30 proc. wymiaru, zaś gospodarstwom do 2 ha do wysokości 100 proc. wymiaru.

31. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do rozszerzenia kontraktacji hodowlanych cieliczek i wprowadzenia kontraktacji hodowlanych jałówek — przede wszystkim od krów zapisanych do ksiąg zwierząt zarodowych, do liczby 75 tys. sztuk w 1954 r. oraz do 100 tys. sztuk w 1955 r., w porównaniu z 25 tys. sztuk kontraktowanych w 1953 r.

32. Ustalić następujące warunki kontraktacji cieliczek i jałówek hodowlanych:

a) cenę w wysokości złotych 7,50 za 1 kg żywej wagi dostarczonej sztuki,

b) dodatek hodowlany wynoszący 10—45 proc. ceny podstawowej ustalanej w zależności od jakości i pochodzenia dostarczonej sztuki,

c) obniżenie wysokości obowiązkowej dostawy mleka o 300 litrów za każdą dostarczoną sztukę,

d) prawo do zaliczenia, na życzenie dostawcy dostarczonej cieliczki lub jałowki na poczet obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych gospodarstwom powyżej 2 ha do wysokości 30 proc. wymiaru, zaś gospodarstwom do 2 ha do wysokości 100 proc. wymiaru,

e) premię, uprawniającą do zakupu paszy treściwej w wysokości:

— 100 kg paszy treściwej przy kontraktacji cieliczek z dostawą w wieku 6—8 miesięcy,

— 200 kg paszy treściwej przy kontraktacji jałówek z dostawą w wieku 15—18 miesięcy,

— przy czym 50 proc. przysługującej premii paszowej kontraktujący ma prawo nabyć przy podpisaniu umowy, a pozostałą ilość po wykonaniu dostawy.

33. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do zapewnienia przeprowadzenia cieliczek i jałówek hodowlanych pochodzących z kontraktacji w latach 1954—1955, do spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych, dla członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR nie posiadających krów oraz dla indywidualnych gospodarstw małorolnych i średniorolnych.

34. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania, w porozumieniu z Ministrem Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego doboru:

a) najwartościowszych loszek typu bekonowego z materiału zakontraktowanego i z dostaw PGR do liczby: w 1954 r. — 20.000 sztuk, i w 1955 r. — 25.000 sztuk oraz rozprowadzenia tych loszek pomiędzy spółdzielniami produkcyjnymi i indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi w celu poprawienia jakości trzody chlewnej w rejonach produkcji bekonowej,

b) odpowiednich dla chowu loszek z tuczarni Centralnego Zarządu Tuczni Przemysłowego w liczbie: w 1954 r. — 10.000 sztuk, i w roku 1955 — 20.000 sztuk, oraz do rozprowadzenia tych loszek pomiędzy spółdzielniami produkcyjnymi i indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi w rejonach o niedostatecznym nasileniu loch.

Dokończenie uchwały drukujemy w numerze jutrzejszym.

Co myślicie o naszym piśmie? Konkurs — ankietę »Sztandaru Ludu«

Redakcja »Sztandaru Ludu« pragnąc jak najlepiej służyć swoim czytelnikom — ludziom pracy Lubelszczyzny, w trosce o dalsze podniesienie poziomu pisma, uczynienie jego treści bardziej atrakcyjną niż dotychczas, ogłasza następujący konkurs - ankietę.

Czytelnicy proszeni są o odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Jakie artykuły czytacie najczęściej? Rolne, ekonomiczne, z życia partii, z zakresu polityki zagranicznej itd. Czy artykuły nasze pomagają ci w pracy zawodowej i społecznej i w życiu (podać przykłady).
- 2) Które strony w naszym piśmie są najbardziej interesujące? Od której strony zaczynasz czytać gazetę? Jaki numer gazety w okresie ostatniego miesiąca najbardziej ci się podobał i dlaczego?
- 3) Jaki artykuł na przesłaniu ostatniego miesiąca wzbudził największe twoje zainteresowanie? Czyje artykuły czytacie najczęściej? (jakimi podpisanymi literami).
- 4) Jakie tematy najbardziej Cię interesują? Jaki typ artykułów najczęściej czytacie: reportaże, felietony, długie artykuły czy krótkie?
- 5) Czy artykuły pisane przez dyrektorów, kierowników różnych instytucji, działaczy gospodarczych, społecznych itd. są interesujące i cenne, czy wolisz czytać artykuły napisane przez pracowników redakcji (podpisane inicjałami lub bez podpisu).
- 6) Czy dostatecznie informujemy o sprawach międzynarodowych? Jaki typ informacji z tej dziedziny najlepiej ci odpowiada: depesze, komentarze, felietony, artykuły?
- 7) Czy czytasz dodatek »Kultura i Życie«, co zdaniem Twoim jest w nim interesującego, co należałoby zmienić, o czym więcej pisać? Czy uważasz istnienie takiego dodatku za pożyteczne? Czy interesowałaby Cię strona w dodatku »Kultura i Życie« poświęcona nowym osiągnięciom nauki, nowym wynalazkom? Jaki artykuł, reportaże »Kultura i Życia« wyróżniaś w ostatnim miesiącu?
- 8) Czy słuszny byłby projekt wprowadzenia drugiego jeszcze dodatku — sportowego?
- 9) Czy podoba Ci się rysunki w naszym piśmie? Czy jest ich wystarczająca ilość? Czy zamieszczamy dostateczną ilość zdjęć?
- 10) Czy ogólnie uważasz nasze pismo za ciekawe, czy przeciwnie, za nudne? Jeśli nie jest według Ciebie interesujące, co należy uczynić, aby było bardziej żywe, bardziej ciekawe?

Dla czytelników, którzy nadsyłają najbardziej cenne, rzeczowe uwagi i projekty ulepszenia pisma przeznaczamy następujące nagrody:

- 1) KUPON MATERIAŁU NA UBRANIE.
- 2) RADIOODBIORNIK MARKI »PIONIER«.
- 3) TECZKA SKÓRZANA.
- 4) PORTFEL SKÓRZANY.
- 5) PAPIEROŚNICA.

KAŻDY UCZESTNIK KONKURSU — ANKIETY ZA UDZIAŁ W NIM OTRZYMA CENNA KSIĄŻKĘ.

Odpowiedzi na konkurs - ankietę należy nadsyłać pod adresem redakcji »Sztandaru Ludu«, ul. 3 Maja 14 do dnia 18 stycznia 1954 r. Przy odpowiedzi należy podać nazwisko i imię, adres zamieszkania i miejsce pracy.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 1 lutego 1954 r. Wręczenie nagród odbędzie się podczas uroczystości z okazji trzytyścinnego numeru naszego pisma w drugiej połowie lutego. Nagrodzone wypowiedzi oraz wyróżniające się, drukować będziemy na łamach »Sztandaru Ludu«.

Korespondenci działu partyjnego donoszą:

ZADEN GŁOS KRYTYCZNY NIE MOŻE POZOSTAĆ BEZ ODPOWIEDZI

Na zebraniach dyskusyjnych organizacji podstawowych w powiecie bialskim padło wiele krytycznych uwag o pracy komitetów powiatowego i gminnych, rad narodowych, gminnych spółdzielni »Samopomoc Chłopska« i innych instytucji. Np. na zebraniu organizacji partyjnej w Borszówce towarzysze domagali się należytej opieki ze strony KP nad spółdzielnią produkcyjną, żądali ukarania winnych częściowego umorzenia wymiaru obowiązkowej dostawy zboża kulakowi Stanisławowi Strugowi oraz usunięcia ze stanowiska delegata gminnego M.S. notorycznego pijaka Józefa Chyba. Na zebraniu w grom. b. Folwark Konstancynów członkowie organizacji partyjnej żądali od KP pomocy w uzyskaniu stypendium dla syna Stanisława Sacnarczuka, który kilka razy bezskutecznie zwracał się w tej sprawie do Komitetu Gminnego. Towarzysze z Konstancynowa domagali się również usunięcia ze stanowiska prezesa Z. G. ZSCH Józefa Abramowicza, który przed r. 1939 był gorliwym pilsudczykiem, a podczas okupacji żył dobrze z okupantem. Na zebraniu w PGR Woroniec krytykowano bezduszny stosunek kierownictwa PGR do potrzeb ludzi pracy, gdzie podczas remontów pozabawiono światła elektrycznego 2 domy i mimo, że już dużo upłynęło czasu i wiele wniesiono prośb — nie ma komu dokonać połączenia z siecią elektryczną.

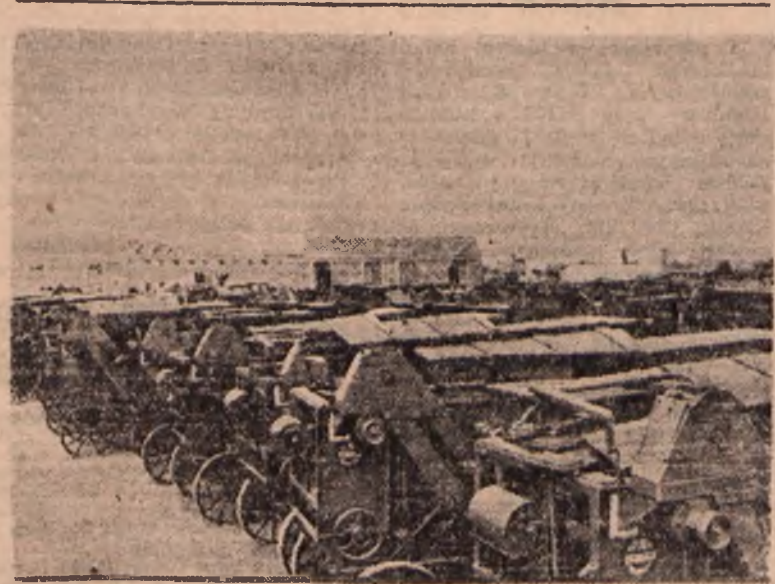
Wiele było krytycznych głosów na zebraniach organizacji partyjnych w powiecie bialskim. Towarzysze mówili o wszystkich bolączkach i kłopotach ze świadomością, że ich krytyka przyczyni się do usprawnienia pracy. Jednak Komitet Powiatowy w Białej Podlaskiej nie docenia znaczenia oddolnej krytyki. Odpowiedzialni pracownicy Komitetu Powiatowego często nie czytają protokołów zebrań, wiele spraw nie zostało skierowanych do załatwienia a przez właściwe instytucje. Świadectwem niewłaściwego stosunku do głosów krytycznych jest wypowiedź jednego z instruktorów KP na naradzie zwolniającej dla

oceny zebrań dyskusyjnych, który oświadczył, że zebrania w gminie Swory (gdzie towarzysze mówili o istotnych bolączkach wsi) cechowało »biadolenie«.

Trzeba, aby pracownicy Komitetu Powiatowego zmienili swój stosunek do krytyki, oddolnej, żeby pamiętali, że każdy głos krytyczny pomaga posuwać nasze życie naprzód. Od tego jaki będzie stosunek do krytyki, od tego jak szybko członkowie partii i bezpartyjni chłopcy zobaczą skutki swej krytyki — zależy jest rozwój ich inicjatywy wzrost ich udziału w zarządzaniu gromadą czy zakładem pracy.

A podniesienie aktywności organizacji partyjnych i mas pracujących jest przecież jednym z zasadniczych warunków realizacji wskazań IX Plenum KC PZPR. (8313)

Jan Ignaciuk
Instruktor KW PZPR
Lublin



Realizując wyluczne ostatniego plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, załogi rumuńskich fabryk maszyn rolniczych znacznie zwiększyły swą produkcję. Zakłady im. Tudora Vladimiresco w Bukareszcie wykonują znaczne ilości maszyn dla stacji traktorowo-rolniczych i państwowych gospodarstw rolnych. Na zdjęciu: ulocarnie gotowe do wysyłki na placu fabrycznym zakładów im. Tudora Vladimiresco.

(Fot. — CAP)

Niespełniony sen o »Jawie«

Narada produkcyjna miała się już ku końcowi i właśnie przewodniczący zabierał się do podsumowania dyskusji, kiedy wędrująca z rąk do rąk przez natłoczoną salę maleńka karteczka dotarła do adresata. Przeczytał ją ob. Kosz opuścił ręce...

O zdarzeniach tak dawnych, że nie sposób ustalić ich daty i okoliczności im towarzyszących mówi się, że giną w pomroce dziejów. Sprawy mniej odległe w czasie, ale za to owiane równie skutecznie zaciągając ich kontury mgłą złośliwej biurokracji i wyrafinowanego kumoterstwa nazywają się skandalami.

Taką właśnie sprawą — skandalem jest tragikomedia, w której w rolach głównych występują ob. Kosz i dyrekcja Lubelskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego.

Ob. Zygmunt Kosz jest kierownikiem grupy Robót Instalacji Sanitarnych w Zarządzie Budowlano-Instalacyjnym ZBM. Z racji sprawowanej funkcji jest on odpowiedzialny za roboty prowadzone na około 25 budowach odległych od siebie w niektórych wypadkach o 8 do 12 km. Ażby odpowiadać za budowy i kierować nimi trzeba je znać, a do ich poznania nie wystarczy przeglądanie sprawozdań. Trzeba na tych budowach jak najczęściej być. Ale zaraz instalacyjny nie ma żadnego pojęcia mechanicznego a linie komunikacji miejskiej nie przebiegają przez poszczególne budowy Zarządu. Kierownikowi grupy robót pozostają zatem jako jedyny środek lokomocji własne dwie nogi i... laska, którą ze względu na chorobę nóg musi się posługiwać.

Sprzyskrzyła się wreszcie Koszowi ta sytuacja. Wyjście z niej wybrał proste i według jego mniemania logiczne, ale — jak się później okazało — naiwne. Otóż złożył w Dyrekcji ZBM podanie o przydział motocykla. Było to w sierpniu 1952 r. Podanie przyjęło, czas płynął, a Kosz czekał cierpliwie. Odczekawszy w ten sposób 7 miesięcy i nie otrzymawszy nawet odpowiedzi, ponowił w kwietniu 1953 r. swoją prośbę, tym razem adresując ją do Centralnego Zarządu Budownictwa Miejskiego »Zachód« w Warszawie. Tu nie zburokratyzowano sprawę życiowych potrzeb chorego człowieka, pokrywających się zresztą z wymaganiami służby, nie skwitowano wzruszeniem ramion. Już w czerwcu Centralny Zarząd zawiadomił dyrektora lubelskiego zjednoczenia o przyznaniu przydziału na motocykl SHL, który należało zrealizować w miejscowej placówce »Motozbytu«.

Jeszcze jednak przed nadejściem tego zawiadomienia w maju ob. Kosz dowiedział się, że w posiadaniu Bazy Transportu Zjednoczenia znajduje się zupełnie tam niepotrzebny motocykl »Jawa«. Niepotrzebny, jeżeli nie brać pod uwagę hulaszczyczych eskapad »złotej młodzieży« bazy urządzanych przy użyciu tego mechanicznego rumaka. Kosz nie chciał wyrzucić sobie później niewykorzystania wszystkich możliwości. Po raz trzeci złożył do ówczesnej dyrekcji ZBM podanie. Tym razem ku radośnemu zdumieniu petenta, sprawa została załatwiona szybko i pozytywnie. W teorii, bo w praktyce radość okazała się przedwczesna. Trudno orzec, czy sama

dyrekcja, wydając decyzję traktowała ją serio, dość, że kierownik Bazy Transportu odmówił wydania pojazdu, twierdząc, że jest on konieczny potrzebny bazie. Sprawa została skierowana do rozstrzygnięcia przez Centralny Zarząd.

Tymczasem z CZ przyszedł wspomniany wyżej przydział na motocykl SHL. Zaopatrzony w ten przydział ob. Kosz z błogim przeświadczeniem o szczęśliwym zakończeniu swych »motorowych« perypetii udał się do »Motozbytu« i tu dowiedział się, że... przed kilku dniami z upoważnienia dyrekcji ZBM motocykl wykupił szewc OZR Zjednoczenia ob. Celiński. Krzywda wyrządzona Koszowi była oczywista, niezależnie od tego, że Celińskiego »Sztandar Ludu« zdemaskował, jako powiązanego kumoterskimi stosunkami z ówczesną dyrekcją malwersanta. Zwolniony z pracy Celiński wyjechał ze Zjednoczenia na własnym motocyklu, a Kosz dalej chodzi piechotą. Tak się kończy pierwszy akt tragikomedii.

Po pewnym czasie zainteresowany uprzednio w tej sprawie CZ odpowiedział, że Baza Transportu Zjednoczenia nie ma etatu na motocykl i wobec tego powinien on być sprzedany. Odeżyły w Koszu nadzieje. Niepoprawny ten optymistą napisał czwarte podanie. Specjalnie w tym celu zwołana komisja orzekła, że »Jawę« należy przyznać Koszowi. Ucieszony Kosz zwrócił się więc do ob. Kukowskiego, zastępcy dyrektora naczelnego Zjednoczenia do spraw administracyjnych, a zarazem jednego z członków komisji i poprosił o polecenie wydania motocykla z Bazy Transportu. W odpowiedzi usłyszał, że owszem, oczywiście, ale trochę później, bo jeszcze pewne »sprawy papierkowe« nie są załatwione, wreszcie został skierowany do dyrektora naczelnego, ob. Cukrowskiego. Ten okazał się bardziej dowcipny od swego zastępcy. Postawił Koszowi warunek: dostaniesz motocykl, jeżeli w przeciągu 14 dni wykonasz

instalacje sanitarne na będącym w budowie drugim piętrze budynku dykcji. Zdziwił się Kosz tym podstępny warunkiem, ale odpowiedział, że gotów jest wykonać zadanie nawet w 5 dniach, jeżeli tylko roboty budowlane zostaną w terminie ukończone, bo nie można przecież urządzeń sanitarnych instalować w powietrzu. Robót budowlanych w terminie nie ukończono i tak rozwiął się sen Kosza o »Jawie«.

Kartka, którą w czasie narady »począł pantoflować« otrzymał, donosiła mu właśnie o tym w takich mniej więcej słowach: »Kosz, znowu cię wystrychnęli na dudka. Motocykl dostał Amalczenko, kierownik działu technicznego w zjednoczeniu. Będzie nim pewnie jeździł dookoła biurka«.

Próbował jeszcze Kosz interweniować u dyrektora. Ale dyrektor oświadczył, że nie ma o czym mówić. Termin robót nie dotrzymany to i on nie ma obowiązku dotrzymać słowa, a w ogóle to radzi Koszowi kupić sobie rower, który to przedmiot stanowi dobrą lokatę kapitału.

W ten sposób wykpieno w ZBM człowieka i pracownika. I tak w dalszym ciągu, postukując laską, chodzi od budowy do budowy ten »tragiczny długodystansowiec« mijany po drodze nie tylko przez rowery i furmanki, ale i przez wózki dziecięce, w których najmłodsi obywatela odbywają swe pierwsze podróże po ulicach miasta.

Tu kończy się drugi akt tragikomedii. Na scenę po raz drugi zapada kurtyna podstępnych intryg i kumoterstwa.

Widownia ma nadzieję, że po jej zerwaniu, w akcie trzecim i ostatnim pojawią się nowi aktorzy w postaci na przykład przedstawicieli władz zwierzchnich zjednoczenia. I że finał rozegra się w myśli nakazów rzeczywistej troski o człowieka pracy i jego potrzeby.

BEM

Ostrym piórem

I na co komu takie narady?

Gdybyście w tej chwili spojrzeli na dyrektora Kluczyka, oczom waszym przedstawiłby się przyjemny widok: za stołem przydziałnym, starannie obitym zielonym sukniem, wśród rzadka kwitnących różowo przymulek załupna postać dyrektora — utłoczona między przedstawiciela »z województwa«, a delegata Centralnego Zarządu — aż tchnęła zadowoloniem.

Dobrodusność i błogi spokój uprost kapoty z dyrektorskiej twarzy, jak słodycz z przepelnionego miodem plastra.

Przymknięte oczy i zneruchomiała postać wskazywały, że dyrektora Kluczyka bez reszty pochłonięły słowa mówcy. Płynnym, cichym głosem referował właśnie sprawę kierownik Cudny:

— Ogólnie rzecz biorąc, w tym roku produkcja nasza przekroczyła o 17,29 proc. poziom produkcji osiągniętej w IV kwartale 1951 roku. Jakość wyrobów jest co najmniej o 16,73 proc. lepsza niż w 1949 roku. Jeśli chodzi o zwroty braków, to zmniejszyły się one o 0,53 proc. w porównaniu...

— Dobrze, dobrze — przerwał szybko, stanowczo i czujnie dyrektor. — Następny, głos zabierze majster Malinka. Przygotuje się kierownik Cukierek.

Wyrwany nagle z grona znudzonych słuchaczy majster Malinka nerwowo obciągnął marynarkę.

— A więc — zaczął energicznie — w naszej brigadzie dyscyplina pracy rośnie. Rośnie też świadomość. Wzrasta poczucie tego, jak się nazywa... Ale, dyrektorze, chciałbym się dziś koniecznie dowiedzieć, jak to będzie z maszyną, którą mieliśmy...

— Konkretnie, obywatelu, konkretnie — upomniał dobrodusnie dyrektor.

— A więc u oparcu o... — płątał się Malinka.

Dalsi referenci zatarli starannie i umiejętnie niemiłe wrażenie, spowodowane »potknięciem się« Malinki. Płynnie, bez zająknięcia, mówili o produkcji zakładu.

»W oparciu«, »po linii«, »na bazie« — płączyły się sukcesy. Na tablicach pamięci wyplasywano cyfry rosnącej w oszalałym tempie produkcji, przykłady »dowodów trości«.

Przedstawiciel »z województwa« i delegat Centralnego Zarządu notowa

li pilnie w grubych zeszytach. Nie wtrącał ani słowa.

Część kierowników, majstrów i brygadistów przysłuchiwała się »spiewancom« kolegom. Byli spokojni. Ich dyrektor Kluczyk »nie wyrwie« do »recytacji«. Poczekają na swoją kolejną do zwykłej, a nie »oficjalnej« narady...

Najbliższa okazja nadarzyła się na zajtr, na cotygodniowej odprawie, kiedy to nie było już obitego zielonym sukniem stołu, kwitnących różowo przymulek, przedstawiciela »z województwa«, z Centralnego Zarządu. Zapewne w związku z tym dyrektor Kluczyk uległ gwałtownej, kameleonowej wprost przemianie. Siedział naindygowany, niezadowolony ze wszystkiego i zły na wszystkich, gdy go prozono o radę, o pomoc — unosił się, pienieł, gdy ktoś zwracał uwagę na brak, aż się krztu sił z trytacji.

Zaczął się »zwykła« narada.

— Kierowniku Słaby, to ja mam do was pretensję. Także brygadziści Malolepszy zawiódł moje oczekiwania...

Kluczyk »zmywał głowę«, »ostrzegał«, »zwracał w ostrych słowach uwagę«, »upominał«, »miał pretensję«, »żał«, chciał »swalniać«...

Nikogo nie wysłuchał do końca, nikomu nie pomógł.

Poszł do swych działów, warsztatów i maszyn zniechęcony.

I na co komu takie narady?

Może i u was, towarzysze, straszna po dziś dzień podobna, »zwykła« i »oficjalna« narada, ciągnąca się godzinami, na których — jak to mówią — »młóci się dawno umłoczoną już słomę«, międkli frazesy i ogólniki, przetrwa w nieskończoność dawne osiągnięcia, nie puszczając paru z ust w obecności przedstawicieli władz na temat braków i niedociągnięć? Może do dziś pozwalacie takim »delegowanym« przedstawicielom »milcząco spisywać«, »osiągnięcia« lub przechodzić obojętnie nad ważnymi, żywotnymi sprawami waszego zakładu?

Może i u was sala narad przypomina »laktarnię« czy zakład fryzjerski, w którym przeprowadza się mydlenie osy lub na odmiannę zbiorowe mycie głów.

I powtarzacie. Na co komu potrzebne takie narady?

(wój).

S P O R T

Przez dwa dni walczyły w Lublinie najlepsze siatkarki klasy wydzielonej

Tylko jednego seta oddała drużyna gdańskiego Kolejarza

Dobra marka jaką zyskały sobie w całym kraju siatkarki mistrza Polski — Kolejarza Gdańsk i wicemistrza — warszawskiej Spójni oraz pierwszy w tegorocznych mistrzostwach start na własnym terenie lubelskiego CWKS, zgromadziły w Hali „Ogniwo” komplet widzów. Choć cztery spotkania czołowych polskich drużyn dostarczyły sporo emocji, to jednakże pozostając jak zaprezentowały zespoły i większość zawodniczek kadry narodowej nie był zadowolający Gdański Kolejarz, który w obydwu spotkaniach zwyciężył pewnie i przekonywająco, oddając tylko jednego seta, jeszcze raz potwierdził opinię, że jest najlepszym kobiecym zespołem w kraju. Drużyna gdańska zademonstrowała efektowne zagrania przy siatce i pewną grę w polu, przewyższając pozostałe zespoły przynajmniej o klasę. Warszawska Spójnia, o ile zupełnie nieźle zagrała z Gwardią Wrocław, to na tle dobrze usposobionych gdańszczanek zaprezentowała się słabo. Wszystkie siatkarki Spójni, z wyjątkiem Wojewódzkiej zagrały w tym spotkaniu poniżej swoich umiejętności wyka-

zując poważne braki w zrozumieniu gry zespołowej i za często jak na klasę wydzieloną psując zagrywki. Na tle rutynowanych zespołów mistrza i wicemistrza Polski, w których barwach startuje większość reprezentantek, zarówno CWKS, jak i Gwardia wypadły zupełnie dobrze. Szczególnie drużyna lubelska wykazała wyraźną poprawę formy i przy większej odporności psychicznej mogła „urwać” seta Kolejarzowi. Wystarczy wspomnieć, że lublinianki w pierwszym secie prowadziły 8:7, a w drugim kolejno 5:1, 10:7 i 11:8. Najlepszą zawodniczką turnieju była Joško, demonstrując bardzo silne i celne ścięcia oraz efektowne zagrania w polu. Niewiele ustępowały jej Wojewódzka ze Spójni oraz Tomaszewska i Buczna z Kolejarza. Zarzycka (Sp.) dobrze wypadła w pierwszym dniu, a Kurtzowa (Kol.) była najlepszą zawodniczką swego zespołu w meczu ze Spójnią. Duże postępy poczyniły również lublinianki Chylińska i Zielińska.

HISTORIA CZTERECH SPOTKAŃ
SPÓJNIA W-WA — GWARDIA WR. — 3:1.
 (12:15, 15:11, 15:3, 15:11).

Pierwszy set tego meczu zapowiadał wielkie niespodzianki. Ambitnie grające wrocławianki narzucały dość silne tempo i ani razu nie pozwalały odebrać sobie prowadzenia. W drugim secie historia powtarza się. Gwardia prowadzi kolejno 3:1 i 6:3, lecz Spójnia konantruje się, zaczyna grać coraz pewniej i przełamuje opór przeciwnika, wygrywa trzy sety.

KOLEJARZ GD — CWKS LUBLIN — 3:0.
 (15:10, 15:11, 15:8)

Lublinianki grają bardzo dobrze. Z powodzeniem rozbiła serylne ataki Kolejarzy, a Joško, Chylińska i Zielińska raz po raz zmuszają przeciwnika do kapitulacji. Utrzymuje się wynik remisowy, a przy stanie 7:7 CWKS odrywa prowadzenie. Jednakże przy końcu seta drużyna lubelska zatamuje się i Kolejarz kończy seta z przewagą 5 punktów.

W drugim secie CWKS jest o krok od wygranej prowadząc 5:1, 10:7 i 11:8. Lecz i tym razem gdańszczanki mają lepszą końcówkę i zdobywają pod rząd aż 7 punktów. Trzeci i ostatni set jest już tylko formalnością i mimo zaczętej obrony CWKS trwa nie więcej niż 10 minut.

CWKS LUBLIN — GWARDIA WR. — 3:1.
 (12:15, 15:11, 15:11, 15:3).

Pierwsze spotkanie drugiego dnia turnieju przyniosło w pełni zasłużone zwycięstwo CWKS, który był lepszy zarówno w ataku, jak i w obronie.

Poza zatamaniem w końcowej fazie pierwszego seta, kiedy to prowadziły nawet 12:8, lublinianki zagrały bardzo równo. Bardzo dobrze grała Joško, której piękne parady publiczność nagradzała gorącymi oklaskami. W

3 i 4 secie lublinianki ani na chwilę nie oddały prowadzenia.

KOLEJARZ GD — SPÓJNIA W-WA — 3:1.
 (15:8, 15:8, 8:15, 15:8)

Spotkanie mistrza i wicemistrza Polski, a zarazem dwóch pretendentów do tytułu lidera pierwszej rundy klasy wydzielonej było najciekawszym meczem turnieju i wykazało zdecydowaną wyższość Kolejarza. Dwa pierwsze sety wygrywa on lekko, prowadząc nawet w pierwszym 13:3, a w drugim 9:0. W trzecim — drużyna gdańska przeżywa wyraźny kryzys, a żywiołowe ataki warszawianek przynoszą im efektowne zwycięstwo 15:8.

W ostatnim secie przewaga Kolejarza jest znów bezapelacyjna. Piękne zagrania Kurtzowej i Tomaszewskiej przynoszą coraz większą przewagę punktową. I tak Kolejarz prowadzi 10:2, 13:4 i wygrywa seta do 8, zdobywając tym samym przodownictwo (tabeli klasy wydzielonej).

SKŁADY DRUŻYN:
 Kolejarz — Kurtz, Tomaszewska, Pogorzelska, Orzechowska, Weising, Buczna, trener Tyszecki.

Spójnia — Wojewódzka, Kardasiewicz, Zarzycka, Englich, Zielińska, Kobylecka, Góralska, trener K. Strycharzewski.

CWKS — Joško, Pluta, Łabecka, Marczuk, Chylińska, Zielińska, B. Wójtowicz, trener K. Wójtowicz.

Gwardia — Zięba, Sułkowska, Śliwka, Mięka, Pachucka, Krykiewicz, Sokolowska, trener J. Śliwka.

Zawody sędziowali na zmianę ob. ob. Sieradzki i J. Siefert a Krakowa. (VII).

Spójnia — AZS 48:30 (20:15) w koszykówce

W dalszych spotkaniach o mistrzostwo klasy A w koszykówce, które rozegrano w ubiegły piątek Spójnia pokonała AZS 48:30 (20:15), a Start wobec niestawienia się drużyny Stali WSK zdobył punkty walkowerem.

Spotkanie Spójnia — AZS stało na niezłym poziomie, prowadzone było w szybkim tempie i przyniosło zasłużone zwycięstwo, lepszej technicznie Spójni. Obydwa zespoły, a zwłaszcza akademicy poczynili ostatnio wyraźne postępy.

Do przerwy gra była na ogół wyrównana. Dopiero w drugiej połowie Spójnia przejęła inicjatywę i stale powiększała różnicę punktów.

Punkty zdobyli dla Spójni: Chandra — 14, Kopeć — 12, Zydek — 6. Lis — 7, Mirosław — 4, Szczepański i Kutrzepa po 2, Kozak — 1; dla



Obecnie w AWF w Warszawie trwa kurs trenerów szermierki. Na zdjęciu: mjr. Kevey podczas treningu z Paulowskim (z lewej) i Czajkowskim. (CAF fot. St. Wdowiński)

Mistrzostwa Lublina w tenisie stołowym

Indywidualne mistrzostwa miasta Lublina w tenisie stołowym zawodników klasy III młodzieżowej i niesklasyfikowanych zgromadziły około 100 zawodników wszystkich zrzeszeń. Najwięcej zawodników wystawili Kolejarz, Zryw i AZS.

W mistrzostwach najlepiej reprezentowali się pingpongści AZS (z których aż 6 walczyło w półfinałach) oraz zawodnicy Kolejarza.

Do finału mistrzostw Lublina w tenisie stołowym zakwalifikowali się: Tadeusz Tomaszek z AZS, któ-

ry w półfinale pokonał Janusza Wiczerzaka (również z AZS), Józef Żuk (AZS), który wygrał ze Stefanem Cechowiczem (AZS), Piotrowicz (Kolejarz), który odniósł zwycięstwo nad Ziemifskim (AZS) oraz Krzysztof Hauser (AZS), który pokonał Mazurka z Kolejarza. Finał mistrzostw zakończył się zwycięstwem Józefa Żuka (AZS), który w dodatkowym spotkaniu pokonał T. Tomaszka (AZS) w stosunku 2:0. Na trzecim miejscu uplasował się lepszym stosunkiem setów Krzysztof Hauser przed Piotrowiczem z Kolejarza.

Ogólny poziom indywidualnych mistrzostw miasta Lublina w tenisie stołowym zawodników kl. III młodzieżowej i niesklasyfikowanych był średni. Na czoło wybija się znacznie AZS, którego zawodnicy zdobyli trzy pierwsze miejsca. (K. G.)

Warszawa, Opole, Stalinogród i Poznań w półfinałach Pucharu Zimowego

WARSZAWA. Do półfinału zimowego turnieju w piłce nożnej, zorganizowanego dla uczczenia II Zjazdu Partii zakwalifikowały się reprezentacje Warszawy, Poznań, Opola i Stalinogrodu.

Niespodzianką ćwierćfinałową była porażka Krakowa w meczu z Opolem 0:1 (0:0).

W Gdańsku Warszawa odniosła zasłużone zwycięstwo 2:0 (1:0) nad reprezentacją Gdańska.

W meczu Bydgoszcz — Poznań 2:3 (2:2), winę za porażkę ponosi słaba gra obrony bydgoskiej.

Reprezentacja Stalinogrodu była lepszym zespołem w meczu wygranym z Łodzią 2:0 (1:0). Słazacy mieli przez cały czas spotkania przewagę.

Z walk bokserskich I i II ligi

WARSZAWA. W I lidze bokserskiej odbyło się 20 bm. tylko jedno spotkanie, w którym warszawska Gwardia pokonała gdańskiego Kolejarza 12:8 (w wadze półciężkiej obaj zawodnicy zostali zdyskwalifikowani). Poszczególne walki stały na słabym poziomie.

W II lidze bokserskiej w grupie II Gwardia wrocławska pokonała Kolejarza ze Szczecina 11:9.

W grupie I Stal (Wrocław) wygrała z Gwardią (Poznań) 14:6.

MISTRZ SPORTU — JERZY PAWŁOWSKI



Jerzy Pawłowski, czołowy szablista, przyczynił się do wielu sukcesów polskiej szermierki w skali międzynarodowej. Na zdjęciu: Pawłowski z żoną i córeczką w nowym mieszkaniu na Muranowie w Warszawie. (CAF fot. St. Wdowiński)

Ogniwo — Unia Pionki 10:2 w hokeju na lodzie

Pierwsze w tym sezonie spotkanie hokeja rozegrane pomiędzy Unią Pionki i miejscowym Ogniwem zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:2 (2:1, 4:1, 4:0).

Bramki zdobyli dla Unii: Guzik i Kuśmierczyk po jednej.

Dla Ognia: Kifner 3, Stroński 3 oraz Ruszowski, Sokoliński, Istok i Cieśliński po jednej.

Zawody prowadził ob. ob. Wróblewski i Radomański.

Na tle nieźle przygotowanych zawodników Ognia (pobyt na Torstalu) goście, których drużyna składa się z młodych zawodników — wypadli całkiem dobrze. Momentami nawiązywali równorzędna grę zagrażając bramce miejscowych.

Zwycięstwo i porażka najmłodszych siatkarek CWKS

Juniorzy lubelskiego CWKS rozegrały w sobotę i niedzielę dwa towarzyskie spotkania w piłce siatkowej.

W sobotę po równorzędnej grze uległy drużynie AZS 0:2 (10:15, 12:15), a w niedzielę pokonały Ogniwem 2:0 (15:8, 17:15).

(V)

jednak brak kondycji i słaba jazda na łyżwach zdecydowały o tak wysokiej porażce. K.

Obóz kondycyjno-szkoleniowy hokeistów lubelskich

W pierwszym w historii hokeja lubelskiego obozie kondycyjno-szkoleniowym, Koła Sportowego „Ogniwo” przy MPK w Lublinie, który odbył się od 1—15 grudnia br. na sztucznym lodowisku w Stalinogrodzie uczestniczyło 13 najbardziej zaawansowanych zawodników. Koniec, Cieśliński, Karwowski, Janowski, Istok, Sokoliński, Mainiński, Tarka, Skrański, Rzeźnicki to zawodnicy, którzy w roku ubiegłym występowali w barwach Ognia. Obecnie drużynę zasilili bramkarz Kotłowski z AZS Lublin oraz Ruszowski i Kifner z CWKS Lublin. W czasie trwania obozu drużyna MPK rozegrała trzy spotkania

LZS-y wykonują roczne plany SPO

WARSZAWA. (PAP). — Już w 8 województwach sportowcy LZS zameldowali o przekroczeniu rocznego planu zdobywania odznak SPO. 18 bm. meldunki o wykonaniu planu nadesłały Rady Wojewódzkie LZS z Krakowa, Opola i Stalinogrodu.

W pięciorskiej klasie A znów walkowery Budowlani — Ogniwu 12:8

W niedzielę odbył się ostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo bokserskiej klasy A, w którym Budowlani pokonali Ogniwu 12:8. Tym samym Budowlani uplasowali się na trzecim miejscu w tabeli kl. A — za Gwardią i Stalą, wyprzedzając natomiast Ogniwu. W ramach meczu doszło tylko do sześciu walk, ponieważ Budowlani oddali zwycięstwo walkowerem w kugocię, a Ogniwu w półśredniej, lekkośredniej i ciężkiej.

WYNIKI TECHNICZNE:

W muszej — doskonale usposobiony Góralski (O) wypunktował Drozda (B). Góralski z walki na walkę poprawia się. Poprawił szybkość i kondycję, wzbogacił repertuar ciosów, walczy ambitalnie i inteligentnie.
 W kugocię Jabłoński (O) zdobył punkty z powodu braku przeciwnika.
 W półciężkiej — ładnie walczyły Sygacz napotkał trudnego przeciwnika w długorękiem Turkim. Sygacz bił podwójnym lewym, szedł za ciosami i wygrał przekonująco.
 W wadze lekkiej po kilku ciosach Ostaszew-

skiemu (B) sekundant poddał młodego Pletrasińskiego (O).

W lekko-półśredniej Chmielewski (O) wysoko wypunktował Ziolkowskiego (B).

W półśredniej Kozłowski (B) i w lekko-średniej Dudziński (B) zdobyli punkty walkowerem.

W średniej siłniejszemu fizycznie i bardziej rutynowanemu Szall (B) sekundant poddał walczyli Borelowski wypunktował Piłgowskiego, w lekkiej Gontarz nie rozstrzygnął walki z Głowką, a Podsiadło pokonał Lipca, (v).

Przed meczem odbyły się trzy walki pokazowe. W papierowej — bardzo dobrze zapowiadający się Borelowski wypunktował Piłgowskiego, w lekkiej Gontarz nie rozstrzygnął walki z Głowką, a Podsiadło pokonał Lipca, (v).

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali

WARSZAWA (PAP). — Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali odbędą się w dniach 4—7 lutego 1954 r. w Przemysku dla kobiet i w Poznaniu dla mężczyzn.

W mistrzostwach prawo startu mają zawodnicy klasy mistrzowskiej i klasy I oraz mistrzowie zrzeszeń sportowych na rok 1953, którzy jednak posiadają minimum II klasę sportową. Zawodnicy ci mogą startować tylko w tej konkurencji, w której zdobyli mistrzostwo swego zrzeszenia.

Program zawodów o mistrzostwo Polski obejmie następujące konkurencje: kobiety — bieg na dyst. 50 m, 400 m i 50 m ppł., skok w dal, trójskok z miejsca, pchnięcie kula oraz sztafeta na dyst. 2000 m; mężczyźni — bieg na 60 m, 800 m, 3000 m, 80 m ppł., skok w dal, wznys, o tyczce i trójskok, rzut dyskiem, młotem i pchnięcie kula, chód na 10 km oraz sztafeta 3x800 m. Trzy konkurencje — rzut dyskiem i młotem oraz chód na 10 km rozegrane zostaną na stadionie, natomiast pozostałe odbywać się będą w hali.

Masowymi zawodami strzeleckimi wita młodzież II Zjazd Partii

Pod tym hasłem odbyły się w niedzielę zawody strzeleckie zorganizowane przez

hulicę zakładowy P.O. S.P. przy DOKP w Lublinie.

W strzelaniu z wiatrówki i KbkS 12 wzięło udział 87 sportowców, zdobywając 6 norm odznaki SPO i BSPO i 10 klas sportowych.

Sportowcy „Kolejarza”, którzy pierwsi na terenie Lublina zorganizowali masowe zawody strzeleckie wzywają do współzawodnictwa wszystkie koła sportowe i hulce SP na terenie województwa lubelskiego.

WYNIKI ZAWODÓW
STRZELANIE Z WIATRÓWKI: — Wśród kobiet zwyciężyła J. Sadowska — 84 pkt. przed L. Batyrą — 81 pkt. Najlepszym juniorem okazał się A. Hlin — 92 pkt. i Cz. Gustaw — 84 pkt. Wśród seniorów zwyciężył L. Jarnicki — 87 pkt. Drugi był J. Kurza — 83 pkt. W strzelaniu z KbkS 12 m. zajął również Jarnicki — 92 pkt., przed A. Hlinem — 91 pkt.